Dziś „Gazeta Handlowa“ | Dziś „Gazeta Sportowa“

Nr. 155. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem | Łódź, Środa, 8 czerwca 1927 r. | Rok X

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY i LITERACKI.

Redakcja i Administracja, Łódź, Piotrkowska nr. 106. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 61,119

Cena 20 groszy

Telefony „Głosu Polskiego“ — Redakcja dzienna 19-71 nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz: 7-99 administracja i ekspedycja 1-99

Zamordowanie posła Z.S.S.R., Wojkowa

„Za nacjonalnuju Rossiju, protiw internacjonała!“

-- oto motyw zbrodni, podany przez zabójcę, 19-letniego ucznia Kowerdę

Zabalsamowane zwłoki ofiary zostaną przewiezione do Moskwy

* * *

Piotr, syn Łazarza, Wojkow urodził się w dniu 5 sierpnia 1888 roku w Kierczu na Krymie. Już od wczesnych lat — od 1903 r. — brał on udział w ruchu rewolucyjnym i z tego powodu w r. 1907 musiał wyemigrować z kraju. Po krótkim pobycie w Paryżu Wojkow osiedla się na czas dłuższy w Genewie i studjuje na fakultecie fizyko - matematycznym uniwersytetu genewskiego. Po ukończeniu uniwersytetu Wojkow pracuje w dalszym ciągu w Genewie w zakresie swej fachowej wiedzy przyrodniczej i fizyko - matematycznej.

Po rewolucji w marcu 1917 r. Wojkow wraz z grupą rosyjskich emigrantów politycznych wraca do Rosji. W okresie przewrotu październikowego Wojkow pracuje na Uralu, pełniąc obowiązki obwodowego komisarza aprowizacyjnego i członka obwodowego komitetu w Ekaterynburgu. Następnie Wojkow przeniesiony zostaje do komitetu aprowizacyjnego, później zaś mianowany zastępcą prezesa zarządu największej kooperatywy rosyjskiej „Centrosojuza“.

Potem Wojkow mianowany zostaje członkiem kolegjum komitetu ludowego handlu zagranicznego oraz członkiem zarządu trustu drzewnego „Siewierolies“. Następnie, w r. 1922 przewodniczącym delegacji sowieckiej w Polsce i sowieckiej mieszanej komisji reewakuacyjnej i specjalnej.

W październiku 1924 roku Wojkow mianowany zostaje posłem sowieckim w Warszawie.

Poseł Wojkow osierocił żonę i nieletnie dziecko.

Miejska Galerja Sztuki
(PARK SIENKIEWICZA).

Dziś, w środę, licytacja
dzieł sztuki, dywanów perskich, makat, sreber, porcelany.
Początek o godz. 7 wiecz. 4596—1
Niebywała okazja taniego kupna!

Szczegóły morderstwa na Dworcu Głównym

Warsz. koresp. „Gł. Pol.“ (St. Gr.) tel.

W dniu wczorajszym przedstawicielstwo Z.S.S.R. w Warszawie wydało o zabójstwie posła Wojkowa następujący komunikat:

„Dnia 7. IV. o godz. 9 zrana pełnomocny przedstawiciel Z.S.S.R. w Polsce, Piotr Władzarewicz Wojkow, wyjechał na dworzec główny w Warszawie, aby się spotkać z londyńskim chargé d'affaires Z.S.S.R. Rozenholcem, powracającym do Moskwy.

Po półgodzinnem przebywaniu na dworcu poseł Wojkow razem z panem Rozenholcem poszli w kierunku wagonów.

W tym momencie doszedł do posła Wojkowa nieznany mu osobnik i strzelił do niego sześciokrotnie.

Dwiema kulami poseł Wojkow został raniony, przyczem jedna z ran, jak wykazała sekcja, była śmiertelna.

Poseł Wojkow, padając, wystrzelił dwukrotnie w kierunku zabójcy, ale bezskutecznie.

Po godzinie poseł Wojkow zmarł w szpitalu z powodu krwotoku wewnętrznego.

W okolicznościach towarzyszących zamachowi, zwracają uwagę następujące momenty:

Poprzedniego dnia o godz. 10 wiecz. nadeszła do posła Wojkowa nieszyfrowana depesza o przyjeździe p. Rozenholca do Warszawy.

O otrzymaniu tej depeszy wiedzieli tylko najbliżsi towarzysze zabitego posła.

Widocznie poseł Wojkow był specjalnie śledzony, albo też zabójca był informowany postronnie o przyjeździe pana Rozenholca.

Przedstawicielstwo Sowietów w Polsce wyraziło życzenie, aby jego pełnomocnik był obecny przy badaniu mordercy i przy śledztwie przedwstępnem.

Ministerstwo spraw zagranicznych obiecało przedstawić to życzenie ministerstwu sprawiedliwości.

Przedstawicielstwo Z.S.S.R. niezwłocznie po dokonaniu zabójstwa zawiadomiło swój urząd w Moskwie, od którego oczekuje instrukcji. Ciało zabitego posła Wojkowa zostanie przewiezione do Moskwy.

Konwojentem z ramienia poselstwa sowieckiego w Warszawie będzie pierwszy sekretarz, pan Arkadjew. Razem ze zwłokami uda się do Moskwy pan Rozenholc, który zatrzymał się w Warszawie

* * *

Tyle komunikat poselstwa sowieckiego.

Poza ścisłem naogół przedstawieniem tragicznego wypadku, komunikat zawiera pewne informacje, którym dochodzenie zadało kłam.

W uzupełnieniu powyższego oficjalnego komunikatu sowieckiego dowiadujemy się o przebiegu zabójstwa następujących szczegółów:

„Scena zabójstwa rozegrała się na peronie Głównego dworca, na 8-ym torze, gdzie oczekiwał na sygnał do odjazdu pociąg, odchodzący do Moskwy o godz. 9.55 rano.

Do tego właśnie pociągu odprowadzał pos. Wojkow odjeżdżających do Moskwy charge d'affaires ambasady sow. w Londynie, p. Rozenholca i sekretarza tejże ambasady, p. Gładuna.

Obaj dyplomaci wsiedli do wagonu I kl. Przez chwilę towarzyszył im w wagonie pos. Wojkow, poczem wyszedł przed pociąg i z peronu, przez otwarte okno wagonu prowadził rozmowę z odjeżdżającymi. Na peronie obecna była zaledwie garstka osób, m. in. przodownik policji, Jasiński, którego właśnie w tym czasie miał zmienić inny przodownik.

Morderca, Borys Kowerda, już od dłuższego czasu był obecny na dworcu, a świadkowie naoczni stwierdzają, że zachowaniem swem nie budził podejrzeń, tembardziej, przechadzając się obok posła Wojkowa, ukłonił się, a nawet, jak twierdzą niektórzy obecni, zamienił z nim kilka słów, tak, że wzięto go nawet za kogoś z otoczenia posła. Dopiero, przechodząc po raz wtóry obok posła Wojkowa, Kowerda dobył nagle brauninga i dał kilka strzałów, mierząc w piersi. Ogółem wystrzelił 5, a niektórzy twierdzą że 6 razy. Po jednym z pierwszych strzałów chybionych, pos. Wojkow wyjął rewolwer i również strzelił w obronie własnej do napastnika. Bezpośrednio potem pos. Wojkow padł na ziemię, trafiony kulą.

Rannego przewieziono do szpitala Dzieciątka Jezus, gdzie prof. Sawicki przystąpił niezwłocznie do operacji.

Podczas operacji obecny był w szpitalu min. spr. zagr., Zaleski, przybyły tam zaraz na miejsce zamachu, wraz z szefem protokułu p. Przezdzieckim, aby imieniem rządu wyrazić ofierze zabójstwa wyrazy współczucia i ubolewania.

Jak wiadomo, mimo energicznej pomocy lekarskiej pos. Wojkow o godz. 10.45 życie zakończył.

Zabójcę aresztowano na miejscu zamachu.

Aresztowany zeznał, że motywem zbrodni była zemsta za odmówienie mu paszportu na wyjazd do Rosji.

Stwierdzono, że zabójca, będący uczniem kl. 8 gimnazjum w Wilnie, 4 dni temu przybył do Warszawy z Wilna, w celu uzyskania wizy na wyjazd do Rosji, gdzie zamieszkuje jego rodzina. Ponieważ obecnie rząd sow. zezwala na wyjazd do Rosji tylko tym emigrantom którzy są dobrze notowani przez przedstawicielstwa sow. za granicą, przeto prośba Kowerdy była odrzucona. Charakterystyczną rzeczą dla motywów, którymi kierował się zabójca, jest jego pierwsza odpowiedź na zapytanie, dlaczego strzelał: „Za nacjonalnuju Rossiju, protiw internacjonała“.

Władze polskie zupełnie nie były zawiadomione o przejeździe pana Rosenholca przez Warszawę.

Nie wiedziało o tem również ministerstwo spraw zagranicznych.

(Patrz również stronica 3-cia)

Gimnazjum Humanistyczne
im. Ks. Ign. Skorupki
(T-wa „Oświata“) w Łodzi, ul. Ks. Skorupki Nr. 13, tel. 2-98.

Egzaminy wstępne do wszystkich klas (prócz 8-ej), dokonywane systemem lekcyjnym **trwają nadal.**

Zapisy i informacje w kancelarji szkolnej codziennie od godz. 9-ej do 14-ej. 4286—3

Komplementy francuskie
pod adresem Sowietów

Moskwa, w czerwcu.

Przed wyjazdem na wywczasy letnie ambasador francuski w Moskwie J. Herbette udzielił wywiadu dziennikarzom leningradzkim na temat rozwoju stosunków francusko - sowieckich. „Izwiestja" przyniosły w jednym ze swych ostatnich numerów treść wywiadu, z którego przytaczamy następujące ciekawe ustępy:

„Jestem po raz pierwszy w Leningradzie, a wszystko, co tutaj widzę, świadczy o potężnym wzroście tego ośrodka przemysłowo - handlowego. Leningrad odegra w rozwoju stosunków francusko - sowieckich rolę nader doniosłą. Hasło „industrjalizacja", — tę najlepszą rękojmię zbliżenia gospodarczego, — przeprowadza się z powodzeniem, o czem świadczy budowa Wołgostroja, Dnieprostroja, Swirstroja, kolei semireczenskiej, kanału Wołga - Don itd. Wzajemna wymiana gospodarcza między obu państwami nie jest jeszcze tak rozwinięta, jak należałoby sobie życzyć. Stosunki kulturalne między Francją a Z. S. S. R. znacznie się ostatnio ożywiły. Ambasada francuska popiera uczonych rosyjskich, którzy chcą pracować we Francji. Zdaniem ambasadora Herbette'a niema nic takiego, co oba państwa miałoby dzielić. Rząd sowiecki, **podobnie jak i Francja, prowadzi politykę pokojową.** P. Herbette wierzy w powodzenie obecnych rokowań francusko - rosyjskich.

Anglja w kartelu stalowym

PARYŻ, 7 czerwca. (Tel. wł. „Głosu Polskiego"). Londyński korespondent „Matina" donosi, że na kolońskiej konferencji niemieckiego i angielskiego przemysłu hutniczego w dniu 11 czerwca może dojść do skutku przystąpienie Anglji do międzynarodowego kartelu stalowego. Ostatnia trudność do usunięcia polega na określeniu kwoty angielskiej. Istnieje gotowość przyznania 5,9 miljonów tonn Anglji,która żąda jednak aż 10 miljonów tonn.

Wybuch i morderstwo

Wybuch prochowni w Krakowie w wigilję świąt i zamordowanie posła sowieckiego w Warszawie bezpośrednio po Zielonych Świętach, to zbyt wiele dla przedenerwowanego naszego społeczeństwa, które bez ustanku jest wstrząsane niezwykłemi katastrofami i mordami politycznymi. Tembardziej w obecnej sytuacji politycznej, gdy w związku z wydarzeniami na Zachodzie i powikłaniami na Wschodzie, każdy tego rodzaju fakt urasta w w opinji publicznej do niebywałych rozmiarów i jest przez tę opinję w najrozmaitszy sposób kwestjonowany. Nie wystarczają tu uspakające komunikaty rządowe w bardziej lub mniej grzeczny sposób, tłumaczące powody danego zdarzenia.

Urzędowe doniesienia od czasu wielkiej wojny przestały mieć — jeśli ją kiedykolwiek miały — moc przekonywującą, tembardziej, gdy są w sposób nieudolny redagowane. Przywykliśmy już oddawna kierować się swoim własnym rozumem, który nas rzadziej zawodził, niż... oficjalne komunikaty.

Katastrofalny wybuch krakowski, jest po pamiętnej eksplozji w Cytadeli warszawskiej, największym, jaki nawiedził naszą ziemię i jednym z najpotężniejszych w kronice ostatnich lat. Już dość spojrzeć na promień działania wybuchu i olbrzymie szkody, jaki wyrządził, aby się przekonać o jego niebywałej sile. Tem większa odpowiedzialność spada na czynniki, które są powołane do czuwania nad zgromadzonymi, śmiercionośnymi materjałami i do przeciwdziałania przez skrzętne zachowanie ostrożności i umiejętne przewidywanie tego rodzaju katastrofom.

Komunikat oficjalny stwierdza, iż prochownia wyleciała w powietrze z powodu panujących upałów. Jakkolwiek mamy bezwzględne zaufanie do fachowców i ekspertów, jednakże w tym wypadku musimy stwierdzić, iż prawdopodobnie mylą się oni w swych przypuszczeniach, co do źródeł eksplozji. Bo wszak wiemy, że na południu we Włoszech czy Hiszpanji, ma się do czynienia z większymi jeszcze upałami, a mimo to nie słyszymy o podobnych wypadkach, a przynajmniej nigdy nie są one kładzione na karb trzydziestu kilku stopni ciepła.

Ostatecznie temperatura, jaką obserwowaliśmy w ciągu paru ubiegłych dni, nie była znów czemś tak wyjątkowem nawet w naszym klimacie, aby w sferach fachowców, czuwających nad zapasami prochu i dynamitu, nie liczono się z możliwością takiego podniesienia się jej. Nie pozostaje nam więc nic innego, jak stwierdzić, iż bez względu na to, czy wybuch krakowski był dziełem zbrodniczej ręki, czy też wynikiem zmian atmosferycznych, ponoszą zań całkowitą odpowiedzialność władze wojskowe, które w pierwszym wypadku nie potrafiły zabezpieczyć prochowni przed dostępem nieodpowiedzialnych jednostek, w drugim zaś wypadku nie posiadały dostatecznie przygotowanego nadzoru technicznego, któryby był w stanie ochronić składy wybuchowych materjałów chociażby przed — gorącem.

*

Zamordowanie posła Sowietów w Warszawie, Wojkowa, wywołało w pierwszej chwili potężne wrażenie już nietylko przez sam fakt potwornej zbrodni, ale i przez możliwość komplikacji politycznych, o jakie w obecnych powikłanych stosunkach międzypaństwowych wcale nie jest trudno.

Jednakże późniejsze wiadomości, stwierdzające, iż morderstwa dokonał rodak zabitego posła, zdjęły wszelki cień podejrzenia pod adresem naszego państwa z powodu czynu jednostki, dokonanego na tle porachunków osobistych, mającego swe źródło w walce emigracji rosyjskiej przeciwko rządom sowieckim.

Być może strzały warszawskie powstały na skutek sygnalizowanego zaostrzenia akcji wygnańców rosyjskich, a przynajmniej monarchistycznych jego odłamów, które—jeśli wierzyć doniesieniom z Budapesztu, dokąd zajechał gen. Wrangel, — obecnie skłaniają się ku faszyzmowi i podjęły bardziej intensywną, niż dotychczas działaluość polityczną.

Kto wie, czy strzały Kowerdy nie były zaczątkiem jakiejś akcji terrorystycznej, świeżo zapoczątkowanej przez ten odłam emigracji w stosunku do reprezentantów rządu moskiewskiego, szczególnie, że, jak w swoim czasie doniosły dzienniki, pos. Wojkow miał być jednym z uczestników, czy też naocznych świadków egzekucji na rodzinie cara.

Niema chyba potrzeby dodawać, iż mord, dokonany na przedstawicielu sąsiadującego z nami państwa, spotkał się ze szczerem oburzeniem całego społeczeństwa polskiego, które zawsze potępiać będzie załatwianie jakichkolwiek zatargów przy pomocy noża czy kuli. Moskwa nie omieszka wyzyskać tego faktu dla jeszcze zapamiętalszej walki przeciwko antysow. elementom wewnątrz i pozagranicami Rosji. Narodowość mordercy i intencje czynu, stawiają społeczeństwo i rząd polski poza wszelkiemi podejrzeniami i zrzucają z nas jakąkolwiek odpowiedzialność za szaleńczy czyn nieodpowiedzialnego fanatyka.

Jan Urbach.

W Lunie wkrótce!
LYA DE PUTTI
w filmie
Na strunach zmysłów.

LUNA
Panna z huśtawki czyli Niech żyją spódniczki!!
W roli gł. niezrównany HARRY LIEDTKE i boska OSSI OSWALDA
Dziś! Perła wszystkich fars! UWAGA! Jedyna w Polsce wentylowana sposobem ameryk. widownia z wyjściem na taras ogrodowy.

FELJETONY PARADOKSALNE

Czyn Lindbergha w opinji niemowląt

W Łazienkach siedzi na ławce przy stawie matka i karmi niemowlę. Przysiadłem się — obserwuję z boku zachwyt młodej matki nad umiejętnością ssania, jaką zdradza jej pierwszy potomek. Oto jest zachwyt wieczny — który zawsze powtarzać się będzie.

W błękitnem niebie wysoko ponad nami odzywa się głośny terkot. Lotnik dokonywa zdumiewających ewolucji: szybując nad nami, spada, jak czajka, wywraca koziołki w powietrzu, z głową, wiszącą ku dołowi, mierzy, jak bąk, w niebo. Terkot jest bliższy nas i ostrzejszy.

Dziecię, zda się, zaniepokoiło się; oderwało bowiem różowe usteczka od piersi macierzyńskiej— niebieskiemi oczyma błądziło niepewnie na wszystkie strony. Czy to był przestrach, czy zdziwienie?... Nie wiem!... Na jeden nikły moment spojrzało ku górze — czy ujrzało lotnika?... Natychmiast spokojnie przypadło do piersi matczynej. Miałem wrażenie, że powiedziało sobie w myśli:

— Ach! to tylko aeroplan... Mogę ssać dalej — i nie zaprzątać główki takiemi powszedniemi głupstwami.

Był to poranek 21 maja — dzień w którym gazety doniosły, że amerykański lotnik Karol Lindbergh przeleciał olbrzymi łuk powietrzny bez lądowania — drogę z Nowego Jorku do Paryża — przeleciał nad Oceanem Atlantyckim—on, pierwszy ze śmiertelników; stworzył nowy rekord długości i czasu lotu — 3.900 kilometrów w ciągu zaledwo 33 godzin. Ocean nagle skurczył się: Europa i Ameryka zbliżyły się do siebie... Można napisać do ukochanej w Paryżu z Nowego Jorku: „Nie niecierpliw się, kochanie! Jutro wpadnę między interesami na godzinkę do ciebie, żeby cię ucałować!"

Chciałem interwiewować niemowlę, co o tem myśli; ale przyszedłem do wniosku, że to mu nie zaimponuje. Cóż bowiem dla dziecka naszych czasów jest prostszego nad aeroplan, lot w powietrzu, szybki rozwój rekordów światowych. Przecież, kiedy to niemowlę dorośnie, będzie mężem, kursy powietrzne między Europą i Ameryką odbywać się będą stale z mnóstwa lotnisk — a cała ta podróż nad oceanem będzie rozrywką: może rodzajem majówki — pojedzie się dość wcześnie nad ranem (przed 9-tą), żeby powrócić na kolację (o 7-ej); obiad zje się luksusowy nad oceanem w dobranem towarzystwie kilku dam i komiwojażerów i resztkami nakarmi się rekiny, wyczekujące z rozwartemi paszczami na mannę z nieba. I bodaj jeszcze jakaś kapryśna amerykanka poskarży się w drodze: „10 godzin z Paryża do Nowego Jorku: ależ to wieczność. Mój papa wyznaczył nagrodę na nowy rekord — 5 godzin!".

Miałem zaraz dowodną ilustrację, że dzieci nasze w stosunku do lotnictwa przybrały filozoficzną pozę Horacjuszowską: „Nil admirari!" (Niczemu się nie dziwić). Bo tuż zaraz na piasku nad stawem rozegrała się przed memi oczyma następująca scenka: dziesięcioletnia dziewczynka zagapiła się nagle w terkotający nad głowami naszemi samolot, a jej siedmioletni braciszek nie omieszkał jej zaraz zgromić:

— Nie gap się, Mańka!... Grajmy dalej w Berka.

A jeszcze poparł go, zdaje się, pięcioletni chłopczyk następującą uwagą, której towarzyszył uśmiech sardoniczny:

— Mańta to jus zwytle się gapi na bele co...

. . . .

Ścisnęło mi się serce. Więc fakt, że człowiek stał się ptakiem, już nie dziwi naszych dzieci?! Lot człowieka i lot bociana są to rzeczy jednakowo normalne.

Wstałem — i poszedłem, zbolały, rozmyślając o pewnych datach, liczbach, faktach.

Legenda grecka opowiadała o locie Ikara, któremu skrzydła stopniały na słońcu. Myt, w którym tkwiło marzenie i przestroga śmierci nieuniknionej za dumę marzeń. To był sen ludzki przed tysiącami lat.

W XV wieku naszej ery rozmyślający o maszynie do latania Leonardo da Vinci uchodzi w oczach ucznia i przyjaciela za człowieka, który związał się z siłą nieczystą, szatańską.

Pierwszy balon Montgolfierów napełnia w roku 1783 dumną nadzieją gościa rewolucyjnego Paryża Franklina, który powiada: „Oto urodziło się pierwsze dziecko, które będzie miało następców".

Ale ludzkość idzie inną drogą. W dzieciństwie zachwycałem się przepowiednią wielkiego fantasty, Juljusza Verne'a, który w powieści swojej wróżył zwycięstwo latającej maszynie, cięższej od powietrza.

Jednak genjalny uczony Helmholtz — jeden z najgenjalniejszych — dowodził rachubami, że jest to niemożliwością. Skromny inżynier polski, Stefan Drzewiecki, zbijał w roku 1889 rachuby Helmholtza w dziele: „Ptaki, jako żywe latawce". Szaleniec Liliental przeczył uczonemu Helmholtzowi czynem: budował skrzydła — i rozbił głowę śmiertelnie.

W roku 1903— słuchajcie, jak to było niedawno — oczarował widzów latawiec Langley'a, który przeleciał... 30 metrów i spadł do rzeki. W tymże roku nowy cud: b-cia Wright'owie zdołali utrzymać się w powietrzu, przesunąwszy się o 30 metrów naprzód — na maszynie latającej aż przez 72 sekundy!... To był rekord przed 24 laty! Naturalnie, że wkrótce potem jeden z braci Wrigt'ów rozbił się śmiertelnie.

Lecz drugi pracuje dalej — i w roku 1906 wywołuje entuzjazm tłumów. Z Niemiec do Ameryki śle ces. Wilhelm depeszę, winszującą mu świetnego zwycięstwa: zatrzymał się w powietrzu 1 godzinę 9 minut 45 i trzy piąte sekund... Rekordami były minuty, metry długości i wysokości... A dziś... Lindbergh wznosił się nad Oceanem na 1.000 metrów...

Nie gap się, Mańka — to jest nisko!

Leo Belmont.

Zamordowanie posła Z. S. S. R. Wojkowa

Początek na str. 1-ej

Morderca śledził ofiarę

Borys Safronowicz Kowerda nosił się z zamiarem zabójstwa Wojkowa od dnia, w którym odmówiono mu wydania wizy na powrót do Moskwy.

Zeznał również, że partję komunistyczną rządzącą w Rosji, uważa za niszczycielkę swojej ojczyzny.

Wojkowa widział Kowerda dnia 3 czerwca, ale planu nie mógł wykonać. Dopiero kiedy przeczytał przed paru dniami w dzienniku rosyjskim „Za Swobodu", że Wojkow w najbliższych dniach wyjeżdża do Moskwy, zaczął chodzić codziennie na dworzec w porze, kiedy odchodzi pociąg do stacji Niegorełoje.

W ten sposób spotkał się z panem Wojkowem na dworcu.

Dodać należy, że ojciec Kowerdy był urzędnikiem rosyjskim w Wilnie, a podczas wojny oficerem armji carskiej.

Ostatnie chwile posła Wojkowa

Przed śmiercią poseł Wojkow odzyskał przytomność i zwrócił się do obecnego w pokoju sekretarza przedstawicielstwa, aby ten wyjął z kieszeni ubrania papiery i klucz od kasy.

Zabalsamowanie zwłok

Wczoraj w godzinach popołudniowych dokonano sekcji zwłok posła Wojkowa.

Następnie zwłoki zabalsamowano i przewieziono wieczorem do gmachu poselstwa sowieckiego w Warszawie przy ul. Poznańskiej.

Obowiązki chargè d'affaires poselstwa objął radca legacyjny, Aleksander Uljanow.

Eksportacja zwłok

W dniu 9 czerwca r. b., t. j. w czwartek, ciało zmarłego posła Wojkowa wywiezione zostanie do Moskwy.

Ciału towarzyszyć będzie, prócz wyżej wymienionych dyplomatów sowieckich, rodzina zmarłego.

Depesza frakcji komunistycznej

Frakcja komunistyczna sejmu polskiego rozesłała wczoraj do frakcji komunistycznych w Francji, Niemczech i Anglji depesze jednobrzmiące, treści następującej:

„Poseł sowiecki Wojkow zamordowany w Warszawie.

Precz z wojną"!

Podpisano: Warski.

Konfiskata

WILNO, 7 czerwca. (PAT). Na skutek zarządzenia komisarjatu rządu na m. Wilno w dniu 7 czerwca r. b. został skonfiskowany dodatek nadzwyczajny czasopisma „Nowaja Rossija" za umieszczenie odezwy, nawołującej do składania ofiar na rzecz Borysa Kowerdy, zabójcy posła sowieckiego.

Kowerda stanie przed sądem zwykłym

Specjalny wywiad „Głosu Polskiego" z p. prokuratorem Szmidtem

W dniu wczorajszym, w godzinach przedpołudniowych, obiegła miasto nasze wiadomość, nadeszła z Warszawy, o zamordowaniu posła Z. S. S. R. przy rządzie polskim, pana Wojkowa.

Natychmiast po otrzymaniu tej wiadomości redakcja nasza o godzinie 11 min. 20 wywiesiła przed lokalem „Głosu Polskiego" otrzymaną depeszę.

W szerokich kołach łódzkich wiadomość ta była żywo komentowana.

M. in. interesowano się losem mordercy i trybem, w jakim sądzone będzie jego przestępstwo.

Chcąc czytelników naszych dokładnie poinformować, zwróciliśmy się z prośbą udzielenia nam w tej sprawie wywiadu do jednego z najlepszych znawców prawa, prokuratora przy sądzie okręgowym w Łodzi, p. Stefana Szmidta.

— Czy ustawa o sądach doraźnych mówi coś o karze śmierci dla mordercy przedstawiciela państwa ościennego, względnie dyplomaty? — pytamy na wstępie.

— Nie! — odpowiada pan prokurator. — Ustawie o sądach doraźnych podlegają jedynie mordercy, którzy dokonali zabójstwa w chęci zysku, względnie jeśli popełnili mord na osobie urzędnika z powodu, lub podczas wykonywania przez niego obowiązków służbowych.

Naturalnie rozumieć należy, że brani pod ochronę są jedynie urzędnicy Rzeczypospolitej Polskiej.

Wobec tego, w myśl odnośnej ustawy, jest wykluczone, by sprawca wczorajszego mordu na dworcu Głównym w Warszawie, stanął przed sądem doraźnym.

Co do wydania go sowieckim władzom sądowym, — sprawa jest niewyjaśniona.

Kowerda dokonał morderstwa politycznego, a, w myśl specjalnej ustawy, przestępców politycznych wydaje się obcym władzom sądowym jedynie wtedy, gdy istnieje specjalna konwencja.

Stwierdzić mogę, że między Polską a Rosją sowiecką odnośna konwencja nie została zawarta.

Rząd polski nie jest więc związany żadnym paktem i o wydaniu Kowerdy może zdecydować według własnego uznania.

Również zaznaczyć należy, że rząd Z. S. S. R. nie ma prawa żądać wydania mordercy posła Wojkowa, a może jedynie o to wydanie prosić.

Mylne jest również twierdzenie, że jako obywatel innego państwa nie może być Kowerda sądzony w Polsce. Jeśli nie zostanie wydany Rosji, to stanie przed sądem okręgowym w Warszawie.

— Jaka kara grozi mordercy? — pytamy dalej.

— Odpowiadać on może za zwyczajne morderstwo, gdyż poseł Wojkow nie był dyplomatą państwa polskiego.

Może stanąć przed sądem oskarżony z art. 453, lecz na mocy art. 15 przep. przechodnich k. k., sąd może zastosować najwyższy wymiar kary, t. j. karę śmierci.

Cenne, rzeczowe informacje pana prokuratora Szmidta nietylko definitywnie wyjaśniają stosunek prawodawstwa do morderstwa, popełnionego na dworcu Głównym w Warszawie, ale jednocześnie stawiają we właściwem świetle uwiecznione czarno na białem rojenia niedowarzonych prawników na temat stosowania ustawy o sądach doraźnych. N—n.

Kondolencje prez. Mościckiego

WARSZAWA, 7 czerwca. — (PAT). Pan prezydent Rzplitej wysłał do prezesa centralnego komitetu wykonawczego związku socjalistycznych republik rad depeszę treści następującej:

„Głęboko wzruszony i oburzony potwornym zamachem, dokonanym na osobie nieodżałowanego ministra Wojkowa, proszę pana, aby zechciał pan przyjąć jaknajszczersze wyrazy mego współczucia".

Pan minister spraw zagranicznych wysłał do komisarza ludowego spraw zagranicznych Z. S. S. R. depeszę treści następującej:

„Pośpieszam przesłać panu jaknajszczersze wyrazy współczucia rządu polskiego z powodu zbrodniczego zamachu, skierowanego przeciwko osobie wybitnego ministra Z. S. S. R. Pragnę zapewnić pana, że cała opinja publiczna podziela jednomyślnie oburzenie mojego rządu, wywołane potwornym aktem, skierowanym przeciwko nieodżałowanemu pańskiemu przedstawicielowi".

Sąd nad zabójcą

W godzinach wieczornych rozpoczęła się w Belwederze konferencja pod przewodnictwem marszałka Piłsudskiego, w której wzięli udział wicepremjer Bartel, minister spraw zagranicznych p. Zaleski, minister spraw wewnętrznych Sławoj - Składkowski i wiceminister Car w sprawie życzeń poselstwa sowieckiego co do obecności przedstawiciela przy śledztwie i innych spraw, związanych z morderstwem.

Konferencja ta przeciągnęła się bardzo późno w nocy.

Oddzielną naradę premjer Piłsudski odbył z ministrem Zaleskim.

* * *

Dowiadujemy się w ostatniej chwili z Warszawy, że sprawa Kowerdy sądzona będzie w trybie zwykłym z udziałem pełnomocnika powoda cywilnego żony zamordowanego.

Chamberlin w Berlinie

Dzielny pilot pobił rekord Lindbergha, przeleciawszy bez lądowania 6250 kilometrów

Zamierza on oblecieć stolice Europy i drogą powietrzną powrócić do Ameryki

Przyjęcie w Cottbus

BERLIN, 7 czerwca. (PAT). — Chamberlin dokonał dziś o godz. 10-ej wzlotu z miejsca, na którem ugrzązł jego aparat i, po okrążeniu Chocieborza, wylądował na lotnisku w Chocieborzu. Następnie w hotelu pod „Białym Koniem" odbył się bankiet, wydany przez miasto na cześć obu lotników. W czasie bankietu burmistrz miasta wręczył obu amerykanom dyplomy obywatelstwa honorowego miasta Chocieborza.

O godz. 5-ej po poł. Chamberlin wraz z Lewinem startował z lotniska w Chocieborzu, odlatując do Berlina.

Na lotnisku berlińskiem

BERLIN, 7 czerwca. (PAT). — Chamberlin w towarzystwie swego pasażera, p. Lewina, przyleciał dziś o godz. 6 po południu do Berlina. W porcie lotniczym Berlina oczekiwał go kilkutysięczny tłum publiczności, który dzisiaj uzyskał większy dostęp do pola lotniczego, niż w pierwszym dniu Zielonych Świąt.

Eskadra 14 samolotów, wysłana dla eskortowania Chamberlina, od Chocieburza towarzyszyła mu, prowadząc do Berlina.

Nad samem miastem lotnik amerykański, otoczony dokoła wieńcem samolotów niemieckich, dokonał lotu okrężnego, poczem wylądował jako pierwszy na polu lotniczem.

Raid europejski

PARYŻ, 7 czerwca. (PAT). — „Petit Parisien" donosi z Berlina, że lotnik Chamberlin zamierza udać się z Berlina do Wiednia, a następnie do Rzymu, Paryża i Londynu, skąd odlecieć ma z powrotem do Nowego Yorku.

Szczegóły lotu

LONDYN, 7 czerwca. (PAT) — Prasa angielska poświęca wiele miejsca nowemu sukcesowi lotniczemu, zdobytemu przez lotnika amerykańskiego Clarence Chamberlina, którego długość lotu bez lądowania wynosi 3906 mil (około 6250 klm.).

W Londynie czynione są przygotowania na przyjęcie Chamberlina, który przybyć ma tu w przyszłym tygodniu.

Chamberlin odbył tę olbrzymią drogę na monoplanie „Bellanca", cięższym od „Ryan'a", na którym leciał Lindbergh, ale należącym do tego samego typu.

Chamberlin pobił rekord Lindbergha o około 300 mil długości.

Otrzymawszy niewielki zresztą zapas benzyny w Eisleben, Chamberin doleciał do Cottbus, odległego o 60 mil od Berlina. Podobno do lądowania w Cottbus zmusiła go dostarczona mu w Eisleben benzyna, jak się okazało, w gatunku nieodpowiednim.

Sukces Chamberlina jest 8 z kolei przelotem ponad Atlantykiem. Z liczby tej jednak w 5 wypadkach lądowano po drodze, bądź w Cape Verde, bądź też na wyspach Kanaryjskich lub Noronha (lotnik włoski de Pinedo). Poza Lindberghiem i Chamberlinem przelecieli Atlantyk bez lądowania lotnicy angielscy sir John Alcook i sir Whitten Brown w lipcu r. 1919.

Nagroda za rekord

NOWY JORK, 7 czerwca. — Izba handlowa w Brooklyn wręczyła pani Chamberlin 15,000 dolarów, stanowiących nagrodę, ofiarowaną Chamberlinowi za przelot nad Atlantykiem przy uzyskaniu rekordu odległości, oraz za zalety sportowe lotnika.

Nieustraszony pilot

LONDYN, 7 czerwca. (ATE). — Chamberlin, który dokonał lotu poprzez Atlantyk, pobijając rekord Lindbergha, znany był wśród lotników amerykańskich ze swej niesłychanej odwagi, której dowody złożył kilkakrotnie, dokonywując niesłychanie trudnych zdjęć z samolotu. Raz Chamberlin był zmuszony wylądować na powierzchni, wynoszącej kilkaset stóp kwadratowych. Innym razem wylądował na podwórzu więzienia. Chamberlin zdobył w Ameryce duży rozgłos, dzięki swym zdjęciom wielkich pożarów.

Znamienne gratulacje

BERLIN, 7 czerwca. (PAT). — Pisma tutejsze donoszą, że prezydent Coolidge wysłał do Chamberlina telegram następującej treści: „Gratuluję panu wspaniałego rekordu w trwałym locie, w którym przezwyciężyłeś pan wielkie trudności atmosferyczne. Nasz kraj cieszy się wraz ze mną również i z tego, że pan był tym, który pierwszy dokonał lotu z Ameryki do Niemiec, przywożąc ze sobą nasze pozdrowienie dla narodu niemieckiego".

BERLIN, 7 czerwca. (ATE). — Lindbergh, znajdujący się w powrotnej drodze do Ameryki z krążownika „Memphis" nadesłał depeszę gratulacyjną na ręce ambasadora amerykańskiego w Berlinie, winszując Chamberlinowi jego wspaniałego lotu.

Robotnicy nie składają broni

i nie ustaną w walce o angielską sobotę

W dniu wczorajszym inspektor Wojtkiewicz zwrócił się do związków zawodowych w Łodzi, zaznajamiając ich obszernie z wynikiem konferencji w sprawie angielskiej soboty. Ins. Wojtkiewicz wskazał, że mimo przychylnego stanowiska rządu ministerstwo pracy nie jest w stanie ingerować w sprawie zatargu, gdyż nie może oprzeć się na żadnej ustawie w tej mierze. Radził tedy, by robotnicy zaprzestali demonstracyjnych strejków, zaś w fabryce Barcińskiego podjęli normalną pracę.

W odpowiedzi ławnik Kazimierczak, kierownik polskich związków zawodowych oświadczył, że mimo iż władze centralne uważają sprawę utrzymania angielskiej soboty za beznadziejną, to jednak robotnicy w walce swej nie ustaną.

Robotnicy fabryki Barcińskiego do pracy nie przystąpią, w tych zaś fabrykach, w których angielska sobota nie będzie przestrzegana w dalszym ciągu w dnie sobotnie pracować się wogóle nie będzie. By zaś dać możność wytrwania robotnikom w ich walce, będą się oni w dalszym ciągu opodatkowywali nietylko na rzecz robotników Barcińskiego, lecz również na rzecz robotników innych fabryk, w których wynikną lokauty.

Niezależnie zaś od tego, że ministerstwo pracy narazie odmówiło swej interwencji, w najbliższych dniach udadzą się do Warszawy deleg. wszystkich organizacji zawodowych, by poczynić odpowiednie kroki u rządu w kierunku wydania noweli do ustawy o pracy w przemyśle, uwzględniającej angielską sobotę. (i)

Wiadomości bieżące

DZIŚ W NOCY DYŻURUJĄ apteki: L. Pawłowski (Piotrkowska 307), S. Hamburg (Główna 50), B. Głuchowski (Narutowicza 4), I. Sitkiewicz (Kopernika 26), A. Charemza (Pomorska 10), A. Potasz (plac Kościelny 10). (b)

ZAKŁAD KĄPIELOWY MIEJSKI przy ul. Szkolnej 11 został z powodu konieczności przeprowadzenia gruntownego remontu zamknięty na czas nieokreślony.

NOWE LINJE LOTNICZE powstaną w Polsce w najbliższym czasie. Przedewszystkiem uruchomioną ma być linja Katowice — Warszawa, następnie Katowice — Poznań — Gdańsk, z ewentualną stacją w Bydgoszczy, dalej Katowice — Wrocław — Berlin oraz Katowice — Wrocław — Szczecin.

W dniach najbliższych zawiązuje się w Katowicach spółka akcyjna, która zajmie się uruchomieniem tych linji lotniczych.

Pobór

Kto staje dzisiaj?

W dniu dzisiejszym przed komisją poborową nr. 1, przy ul. Traugutta 10, winni stawić się poborowi rocznika 1906, zamieszkali w obrębie XII komisarjatu policji o nazwiskach na litery A, B, C, D, E, F, G, H, Ch, I, J, K, L, Ł.

Przed komisją poborową nr. 2, przy ul. Zakątnej 82, winni stawić się poborowi, zamieszkali w obrębie III komisarjatu policji o nazwiskach na litery S i T.

Jutro winni stawić się przed tą komisją poborowi o nazwiskach na litery U, W, Z, Ż. (b)

Maturzyści

w gimnazjum im. ks. Skorupki

W sobotę, dnia 4 b. m. w gim. tow. oświat. im. ks. Ignacego Skorupki ukończyły się egzamina maturalne. Świadectwo dojrzałości otrzymało 20 uczniów, a mianowicie:

Berkowicz Szymon, Folwarski Henryk, Frenkiel Arkadjusz, Gutman Bernard, Haber Aleksander, Herszson Juljan, Kotok Moniusz, Krotoszyński Stefan, Landsberger Bernard, Miller Roman, Niewiarowski Wienczysław, Nirnstein Józef, Polaków Jerzy, Rabinowicz Mojżesz, Rabiński Henryk, Steinman Stanisław - Henryk, Szykier Jerzy, Tarkowski Jan, Wołkowski Bolesław i Zylberstein Leon.

!! Baczność !!

Dla zakochanych!!
Dla małżeństw!!
Dla ciotek i teściowych!!
Dla sportowców!!

GWAŁTU co się dzieje

Film ten będzie atrakcją pod każdym względem.

Następna premjera „GRAND-KINA".

Kupon ulgowy „Głosu Polskiego" do Miejskiej Galerji Sztuki

Ważny na dz. 8 czerwca 1927

Kupon daje prawo do nabycia dwuch biletów w cenie po 80 gr. od godz 10 rano do 11 wieczorem

Dopomóżmy w walce z chorobami zakaźnemi!

Zawiadamiajmy dozory sanitarne o nieporządkach w domach i nie ukrywajmy żadnej choroby

W związku z nastaniem pory letniej i upałów, które przyczyniają się znacznie do zwiększenia ilości przypadków rozmaitych chorób zakaźnych, wydział zdrowotności publicznej magistratu zwraca się do mieszkańców Łodzi z prośbą o pomoc w walce z chorobami zakaźnemi.

W szczególności należy natychmiast zawiadomić najbliższy dozór sanitarny, jeżeli się zauważy **nieporządki na podwórzu, w bramie, klatce schodowej, ustępach, albo studnię nieczynną, nienależycie utrzymaną, lub wypuszczanie do ścieków nieczystości z dołów biologicznych bez odkażenia,** wreszcie **ludzi zawszonych, mieszkania brudne, zapluskwione i t. p.**

Równocześnie, jeżeli ktoś w domu zachoruje na **chorobę zakaźną** (tyfus brzuszny, plamisty, szkarlatynę, dyfteryt i t. p.) należy zawiadomić bezzwłocznie właściwy dozór sanitarny.

Dozory sanitarne znajdują się w następujących punktach miasta: I dozór sanitarny — Aleksandrowska 37, II — Piramowicza 3, III — Żeromskiego 4, IV — Kopernika 19 V — Rokicińska 1, VI — Sosnowa 1, VII — Wólczańska 253.

Kto jest **chory na gruźlicę** płuc, kości, skóry i t. p. winien zgłosić się po poradę lekarską do poradni sekcji do walki z gruźlicą (ul. Narutowicza 30 i Sosnowa 1).

Chorzy na oczy winni zgłaszać się po poradę lekarską do ambulatorjum jaglicznego lub do sekcji do walki z jaglicą (Żeromskiego 23), chorzy na wszelkie inne choroby — do ambulatorjum miejskiego (Suwalska 1).

Kto zauważy u siebie lub osób z otoczenia **guzy, narośla, krwawienia, upławy** i t. p. podejrzane objawy powinien zgłosić się po poradę do sekcji do walki z rakiem (Gdańska 83).

* * *

W czasie od 29 maja do 4-go czerwca r. b. włącznie do wydziału zdrowotności publicznej (oddział sanitarny) zgłoszono następujące wypadki chorób zakaźnych: dur brzuszny 9 wypadków, płonica 13, błonica 9, odra 31, róża 1, krztusiec 2, gorączka połogowa 6, jaglica 11, dur plamisty 1.

Akcja podwyżkowa

robotników przedsiębiorstw miejskich

Związek pracowników miejskich i zakładów użyteczności publicznej postanowił wystąpić z akcją podwyżkową. W tym celu kierownik związku, radny Zubert wystąpił do związku klasowego i Ch. D. o podjęcie wspólnej akcji podwyżkowej dla sezonowych i stałych pracowników miejskich i przedsiębiorstw użyteczności publicznej. Motywem tego wystąpienia jest stały wzrost cen artykułów pierwszej potrzeby na terenie Łodzi, a hasłem, pod którem związki pracownicze wystąpią do magistratu i rady miejskiej, jest konieczność wyrównania warunków egzystencji, które w ciągu ostatnich miesięcy znacznie pogorszyły się. Konferencja przedstawicieli związków zawodowych w tej sprawie odbędzie się jeszcze w bież. tygodniu. (e)

Co usłyszymy przez radjo?

WARSZAWA, (Fala 1111 mtr.) —

12,00. Komunikat lotniczo - meteorologiczny, oraz nad program.

15,00. Komunikat gospodarczy i meteorologiczny, nad program.

15,30—16,30. Przerwa.

16,30. Program dla dzieci, wypowie p. Wanda Tatarkiewiczówna.

17,00—17,15. Nad program i komunikaty.

17,15. koncert popołudniowy, poświęcony muzyce japońskiej. Wykonawcy: orkiestra P. R. pod dyr. J. Oziminskiego, p. Stanisława Argasińska (śpiew) i prof. Ludwik Urstein (akompanjament).

18,40 — 19,00. Rozmaitości, wygłosi p. Lawiński.

19,00—19,15. Komunikaty „P. A. T.".

19,15—19,40. „Skrzynka pocztowa", korespondencję bieżącą omówi dr. M. Stępowski.

19,40 — 20,05. Odczyt p. t. „Krzywica", wygłosi dr. Józef Lubczyński (dział „Hygjena").

20,05—20,20. Komunikat rolniczy.

20,20—20,30. Przerwa.

20,30. Koncert wieczorny, w przerwach biuletyn „Messager Polonais" w języku francuskim.

22,00. Komunikat lotniczo - meteorologiczny, sygnał czasu, nad program komunikaty „P. A. T.".

22,30—23,30. Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Rydz".

FRANKFURT (428,6).

19,30. Opera w 3 aktach F. Schrekera „Die Gezeichneten".

Lipsk, (365,8) —

20,15. Wieczór kameralny (Sonata wiolonczelowa D-moll Thuilego, Współczesne pieśni, Kwartet smyczkowy Julji Recoli, Pieśni z akompanjamentem trla Weissmana).

Stuttgart, (379,7) —

20,00. Fragmenty z oper włoskich („Sroka — złodziej", „Cyganerja", „Rigoletto", „Tosca", „Mefistofeles").

Medjolan (322,8).

20,45. Fragmenty z opery Verdiego „Rigoletto".

Praga (348,9).

19,00. Opera Verdiego „Bal maskowy".

Manchester (384,6).

21,20. Wieczór Schumana (Uwertura „Manfred", Pieśni, Koncert fortepianowy A-moll, Symfonja nr. 1).

Paryż (458 : 2650).

21,00. Utwory Boieldieu i fragmenty z opery Verdiego „Trubadur".

Wiedeń, (517,2 i 577) —

20,10. Tragedja w 5 aktach F. Grillpasera „Medea".

Wypłata zapomóg

bezrobotnym pracownikom umysłowym

W dniu dzisiejszym odbędzie się wypłata zapomóg z pomocy doraźnej bezrobotnym pracownikom umysłowym, z salda pozostałego przy wypłacie majowej.

Zapomogi otrzymają ci bezrobotni, którzy posiadają legitymacje, zaopatrzone nr.nr. od 1 — 656.

* * *

Do dnia 16 b. m. wszyscy bezrobotni pracownicy umysłowi winni zgłosić w oddziale dla bezrobotnych, przy ul. Al. Kościuszki 9, zaświadczenia podpisane przez właścicieli domów, w których zamieszkują, poświadczone przez komisarjaty policji.

W zaświadczeniach tych, w poszczególnych rubrykach ujawniony być musi czas zamieszkania bezrobotnych w Łodzi, stan rodzinny, kogo bezrobotny utrzymuje, od kiedy jest bez pracy i stan majątkowy.

Zaświadczenie to służyć będzie dla celów rejestracji bezrobotnych pracowników umysłowych. (i)

Pomoc dla ofiar

powodzi na Bałutach

Wydział opieki społecznej magistratu m. Łodzi komunikuje nam, że po otrzymaniu wiadomości o zalaniu mieszkań na Bałutach, skierował tamże niezwłocznie swych kontrolerów do zbadania stanu rzeczy, jaki się wytworzył wskutek powodzi.

O ile zdołali stwierdzić kontrolerzy wydziału, pomiędzy powodzianami niema takich, którzyby potrzebowali natychmiastowej pomocy ze strony wydziału, gdyż powódź dotknęła przeważnie rodziny średniozamożne.

Gdyby jednak znalazły się wśród powodzian osoby, potrzebujące natychmiast pomocy, zechcą zgłosić się do wydziału opieki społecznej (ul. Moniuszki 1), gdzie po przeprowadzeniu kontroli, otrzymają wsparcie lub pomoc w innej formie.

Pracownicy piekarscy chcą podwyżki

Czy spowoduje to drożyznę chleba?

Związek pracowników piekarskich wystąpił w dniu wczorajszym do właścicieli piekarń z żądaniem podwyższenia im płac o 30 procent.

Właściciele piekarń odmówili tym żądaniom, motywując swą odmowę tem, iż podwyżka spowoduje drożyznę chleba, zaś władze miejscowe nie chcą pod żadnym pozorem zgodzić się na podwyżkę cen pieczywa.

W związku z powyższem w piątek bieżącego tygodnia odbędzie się w tej sprawie konferencja u inspektora pracy. (i)

10 przykazań na Tydzień Czerwonego Krzyża

1. Czerwony Krzyż narodził się z ludzkiej niedoli.
2. Czerwony Krzyż działa w myśl zasady: „Kochaj bliźniego, jak siebie samego".
3. Czerwony Krzyż opiekuje się rannymi w czasie wojny.
4. Czerwony Krzyż niesie pomoc w razie nieszczęść żywiołowych, epidemji i katastrof.
5. Czerwony Krzyż krzewi idee samarytańskie i miłość bliźniego wśród młodzieży całego globu.
6. Czerwony Krzyż jest instytucją międzynarodową.
7. Współpraca z P. C. K. to nie wspaniałomyślność, nie upodobanie — lecz powszechny obowiązek obywatelski.
8. Ilość członków P. C. K. jest miernikiem kultury narodu.
9. Zapisz się na członka Czerwonego Krzyża.
10. Zwerbuj przynajmniej jednego członka C. K. w Tygodniu Czerwonego Krzyża.

Wyciąć i wysłać pod poniższym adresem. 380—7

Do
Polskiego Czerwonego Krzyża Oddziału
w Łodzi
ul. Piotrkowska 96.

Zapisuję się na członka

wspierającego	Pol. Czerw. Krzyża z roczną składką	1 zł.
zwyczajnego	„ „ „ „ „ „	5 zł.
dożywotniego	„ „ „ „ „	100 zł.

Składkę wysyłam pocztą
„ wpłacę inkasentowi
Zastać można mnie godz.

Imię i nazwisko: ______________

Dokładny adres: ______________

Uwaga: Nieodpowiednie skreślić.

Czy dzieci łódzkie ucierpiały z powodu katastrofy w Krakowie?

W związku z wiadomościami, jakie ukazały się w prasie, iż podczas katastrofy eksplozji prochowni w Krakowie znajdowało się jakoby 80 dzieci z Łodzi w zakładzie w Witkowicach pod Krakowem, wydział opieki społecznej magistratu m. Łodzi podaje do wiadomości ogółu mieszkańców, iż we wspomnianym zakładzie przebywa obecnie nie 80, lecz 32 dzieci jaglicznych, wysłanych z Łodzi.

Magistrat bezzwłocznie po otrzymaniu wiadomości o eksplozji, zwrócił się telegraficznie do Krakowa z prośbą o podanie nazwisk dzieci łódzkich, które ucierpiały podczas katastrofy. Nazwiska dzieci poszkodowanych zostaną podane do wiadomości ogółu natychmiast po nadejściu odpowiedzi.

Echa pożaru w fabryce M. Kon i Natkin

Jak nas informuje firma Michał Kon i Natkin, pożar, który powstał w ich fabryce, został ugaszony przez robotników przed przybyciem straży ogniowej.

Ogień zdążył strawić minimalną ilość odpadków, tak że straty nie przekraczają kilkudziesięciu złotych.

List do redakcji naszej ukazał się w niedzielnym numerze „Głosu Polskiego" bez podpisu firmy.

Pod kołami samochodu

Przy zbiegu ulic Miljonowej i Słowiańskiej w drugi dzień świąt przejechany został przez samochód nr. 484 niejaki Józef Wacławski, lat 23, zamieszkały przy ul. Wiślickiej 7. Nieszczęśliwy uległ ciężkim obrażeniom całego ciała, tak że wezwany lekarz pogotowia ratunkowego musiał go odwieźć do szpitala św. Józefa w stanie bardzo poważnym. Sprawca wypadku szofer zbiegł.

Nagły zgon

W dniu wczorajszym przed posesją nr. 201-203 przy ul. Wólczańskiej w godzinach popołudniowych upadł nagle na chodnik jakiś przechodzień. Zawezwano pogotowie ratunkowe, którego lekarz stwierdził zgon. Z dowodów, znalezionych przy zmarłym, okazało się, że jest to niejaki Marcin Krajewski, zamieszkały przy ul. Napiórkowskiego 22. (r)

Nowa wystawa w miejskiej galerji sztuki

Dziś, w środę, dnia 8 b. m. ostatni dzień licytacji prac wybitnych malarzy polskich.

W czwartek, dn. 9 b. m., o godz. 5-ej po poł. otwarcie wystawy p. tyt. „Portret kobiety", na którą swe prace nadesłali: S. Boruciński, S. Jackowski, F. Jabłczyński, Z. Jagodziński, A. Karpiński, J. Kidoń, prof. A. Markowski, H. Teodorowicz - Karpowska, W. Piotrowski (widoki Wenecji) i łódzki artysta Z. Poduszko, występujący ze zbiorową swą wystawą.

Katalog wystawy obejmuje około 300 dzieł.

Kupon ulgowy „Głosu Polskiego" do kinot. „CZARY"
Ważny na dzień 8 czerwca 1927
W programie obraz:
„Dedektyw"
Kupon daje prawo do nabycia 2-ch biletów, ważnych na wszystkie miejsca i seanse po gr. 75

Za puszczanie w obieg fałszywych pieniędzy trzy lata więzienia z pozbawieniem praw

Handlarz mlekiem Stanisław Kaczmarek, zamieszkały przy ulicy Marysińskiej, zauważył, iż od dłuższego czasu jakaś nieznajoma kobieta, która kupowała od niego mleko, płaciła mu fałszywymi pieniędzmi. A mianowicie: pewnego dnia zapłaciła mu ona 3 złote za mleko i pieniędze te (2 moneiy jednozłotowe i 2 pięćdziesięciogroszówki) okazały się fałszywe.

Gdy powtórzyło się to kilka razy zameldował on policji, która rozpoczęła dochodzenie. Zauważono ją, gdy kupowała mleko u niejakiej Antoniny Okulskiej, płacąc banknotem jednozłotowym. Banknot okazał się fałszywym, na co handlarka mleka zwróciła uwagę. Wówczas nieznajoma zamieniła jej ten banknot na 2 monety 50-groszowe, które również okazały się fałszywe.

Wobec tak jaskrawych dowodów winy, policja aresztowała kolporterkę fałszywych pieniędzy. Skonstantowano, że nazywa się ona Anna Kowalska.

Podczas rewizji usiłowała aresztowana wyrzucić 4 fałszywe monety jednozłotowe i kilka pięćdziesięciogroszówek.

Kowalska stanęła wczoraj przed sądem okręgowym w Łodzi. Do winy się nie przyznała, twierdząc, że handlarza Kaczmarka nie zna wogóle, co się zaś tyczy pieniędzy, to otrzymała je od jakiegoś nieznajomego chłopa, jako resztę przy kupnie kartofli. Nie chcąc być poszkodowaną, usiłowała pieniądze te wydać.

Po zeznaniach świadków, którzy stwierdzili winę oskarżonej, zabrał głos prokurator, domagając się surowej kary dla kolporterki fałszywych pieniędzy.

Po naradzie sąd skazał Kowalską na 3 lata ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw. (i)

Ostatnia pożyczka 6-cio proc. dla magistratu

Jak się dowiadujemy, wyasygnowana przez rząd dla magistratu łódzk. pożyczka na roboty publiczne na czerwiec była ostatnią z 6-proc., jakie dotychczas magistratowi przyznawano.

Pożyczka na lipiec będzie wyasygnowana już z 8-proc. pożyczki inwestycyjnej banku gospodarstwa krajowego.

Rząd stoi na stanowisku, że inwestycje miejskie są przyszłem źródłem dochodu dla samorządu i rząd nie może traktować tej sprawy z punktu widzenia dobroczynności i nie może sobie pozwolić na tak nisko oprocentowane pożyczki. (b)

Kiedrowski kupował towar na fałszywe czeki
Podczas rewizji policja znalazła 8 stempli różnych firm przemysłowych i kupieckich

Policja aresztowała łodzianina, niejakiego Zygfryda Kiedrowskiego (Rysia 2). Kiedrowski nawiązał stosunki handlowe z niejakim Markusem Rogozińskim, przedstawicielem firmy Michał Olszer. Za dostarczone mu towary Kiedrowski zapłacił Rogozińskiemu 18,000 zł. czekami na bank zjednoczonych ziem polskich. Jak się okazało, czeki te nie miały pokrycia. Kiedrowski posiadał w wymienionym banku przed kilku laty rachunek czekowy, jeszcze w markach polskich i od tego czasu jest posiadaczem książeczki czekowej. Obecnie Kiedrowski żadnego rachunku w banku nie posiada. Naskutek doniesienia o tej fałszerskiej sprawie policja dokonała szczegółowej rewizji w jego mieszkaniu. Podczas rewizji tej znaleziono 8 stempli rozmaitych poważnych firm przemysłowych i kupieckich. W wyniku dochodzenia okazało się, że Kiedrowski poszukiwany jest za tego rodzaju manipulacje przez sądy. Został on aresztowany i przekazany do dyspozycji władz śledczych. (e)

—ooo—

TEATR i MUZYKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś premjera głośnego melodramatu Sydneya Garricka p. t. „Kobieta, która zabiła" z Izą Kozłowską w roli tytułowej oraz Stanisławem Janowskim i Włodzisławem Ziembińskim w głównych rolach męskich.

Jutro, czwartek, „Proboszcz wśród bogaczy" po cenach zniżonych.

W piątek na przedstawieniu dla inteligencji po cenach najniższych „Rajski ogród".

W próbach farsa amerykańska „Potęga reklamy", która będzie najbliższą premjerą teatru letniego.

Z „AZAZELU".

Teatr miniaturowy „Azazel" w sali Filharmonji cieszy się nadal wielkiem powodzeniem.

Dziś, we wtorek, o godz. 4-ej po poł. grana będzie wielka rewja, składająca się z wiązanki wszystkich dotychczasowych programów.

Ceny najniższe od gr. 50 do zł. 3.

O godz. 9 wiecz. wielki 5-ty program. Ceny zwykłe, od gr. 80 do zł. 5.

TEATR POPULARNY.

Dziś, w środę i dni następnych ciesząca się nadal w dalszym ciągu powodzeniem głośna sztuka „Trędowata" Mniszkówny. Sztuka grana bez suflera. Ceny zniżone.

—ooo—

NA SREBRNYM EKRANIE

„Mały kapral" (Karjera Napoleona) w miejskim kinematografie oświatowym

Miejski kinematograf oświatowy przy Wodnym rynku, począwszy od dnia 7 czerwca r. b. wyświetla przepiękny monumentalny dramat dziejowy w 12 aktach p. t. „Mały Kapral" (karjera Napoleona).

Początek seansów dla dorosłych codziennie o godzinie 6,45 i 8,45, a w soboty i niedziele — o godzinie 4,45, 6,45 i 8,45 wiecz., zaś dla młodzieży — codziennie o godz. 3 i 4,45, a w soboty i niedziele — o godz. 1,15 i 3-ej po południu.

W celu uprzyjemnienia chwil oczekiwania, codziennie do godz. 10-ej wiecz. w poczekalni kinematografu odbywają się bezpłatne audycje radjofoniczne.

—oOo—

Dzień kultury rosyjskiej

W związku z przypadającą na dzień 8 czerwca (26 maja wg. starego stylu) rocznicy urodzin wielkiego wieszcza rosyjskiego Aleksandra Puszkina, łódzki oddział rosyjskiego towarzystwa dobroczynności w Polsce urządza w dniu 12 czerwca o godz. 8-ej wiecz. w sali męskiego towarzystwa śpiewaczego w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej nr. 243 uroczystą akademję obchodu dnia kultury rosyjskiej.

ZE STOW. ART. MALARZY „START".

W piątek, dn. 17 czerwca, o godz. 9 wiecz., w lokalu stow. (Piotrkowska 73) art.-malarz p. R. Mackiewicz wygłosi prelekcję na temat „Konstruktywizm jako nieporozumienie". Po odczycie dyskusja.

Wojskowi nie głosują w wyborach w Lublinie

Z Lublina donoszą:

Gen. Jung, dowódca O. K. II, wydał rozkaz zabraniający oficerom i wojskowym brania udziału w komitetach wyborczych do rady miejskiej. Wobec tego zarządzenia, wszyscy wojskowi zostali wycofani z list i komitetów.

Jak wiadomo, w Warszawie wojskowi głosowali w wyborach do rady miejskiej, w Lublinie zaś pozbawieni są tego prawa.

Zapisujcie się na członków L.O.P.P.

Świat rzeczy ciekawych

Ile ludzi zamieszkuje ziemię?
W ciągu 125 lat ilość ludności zwiększyła się blisko trzykrotnie

Podczas gdy w dawniejszych czasach ustalano liczbę mieszkańców ziemi na podstawie bardzo niepewnych obliczeń szacunkowych, możemy dziś z zupełną prawie dokładnością podać sumę ogólną i poszczególne grupy.

Uczeni rozróżniają obecnie 18 poszczególnych grup. Na pierwszem miejscu stawiają europejczycy grupę europejsko - amerykańską, liczącą 658 miljonów ludzi, potem następuje wschodnio - azjatycka z 576 miljonami, hinduska z 317 miljonami, murzyńska z 107 miljonami, grupa orjentalna 100 miljonów, grupa malajska 67 miljonów.

Członkowie 12 pozostałych grup są o wiele mniej liczni. I tak indjanie liczą 14 miljonów dusz, żydzi 13,2 miljonów, tunguzi 12, mongołowie 3 i pół, armeńczycy 2,9 miljonów.

Na czele grupy europejsko - amerykańskiej, która rozpada się znowuż na 12 podgrup stoją liczbowo germanie z 250 miljonami głów, następują romanie — 207 i słowianie 165. Do mniejszych podgrup należą irlandczycy — 12 milj., madziarzy 10 milj., gruzini 6,9 miljonów i estofinowie — 4,7 miljonów.

Najsilniejszym szczepem germańskim są anglosasi, liczący 133 miljony ludzi, potem niemcy 99 miljonów, z czego 60,2 żyje w państwie niemieckiem, 8 miljonów w Stanach Zjednoczonych, 6,1 w Austrji, 3,1 w Czechosłowacji i niespełna 1 miljon w Polsce. Trzecie miejsce wśród grupy europejsko - amerykańskiej zajmują hiszpanie, których jest 65 miljonów, w tem 22 w Hiszpanji, a 43 w Ameryce Południowej, potem następują włosi z 46 miljonami, francuzi z 44 miljonami.

Pomiędzy azjatami wschodnimi, prawdziwym cyklopem są chińczycy z 430 miljonami, po nich idą japończycy i koreańczycy, liczący 80 miljonów ludności. Okrągło 3 miljony żydów mieszka w Polsce tyleż w Rosji, 2 miljony w Stanach Zjednoczonych, 820.000 w Rumunji, 600 w Niemczech i t. d.

Rozmnażanie się ludności przybrało w ostatnich 125 latach kolosalne rozmiary. Podczas, gdy w r. 1800 ilość mieszkańców ziemi wynosiła 775 miljonów, a w r. 1900 — 1.564 milj., to już w 1925 — było ludności 1.864 miljonów.

Ciekawą jest rzeczą, że najsilniej rozmnożyli się malajczycy, gdyż ich liczba wzrosła w tym okresie z 11 miljonów na 67 miljonów. Następują europejczycy i amerykanie, którzy rozmnożyli się 3 i pół krotnie, a mianowicie z 185 na 685 miljonów.

Dodać należy, że podczas gdy w czasie rozbiorów liczono polaków około 5.000.000 dziś jest nas conajmniej 6 razy więcej, o czem jednak uczony niemiecki Mueller, który te daty zestawił, nie wspomina.

Stow. Art. Malarzy „START" (Piotrkowska 73)
podaje do wiadomości, że w lokalu stowarzyszenia zostaje uruchomiony **letni kurs dla rysujących.**
Korekta art malarzy pp. **I. Hirszfanga i N. Spigla.**
Opłata miesięczna 15 zł.
Zapisy przyjmuje sekretarjat w godz. 7,30—9 w.

Kupon ulgowy „Głosu Polskiego" do kinoteatru „LUNA"
Ważny na dzień 8 czerwca 1927
W programie obraz:
„Panienka z huśtawki"
Kupon daje prawo do nabycia 2-ch biletów, ważnych na wszystkie miejsca i seanse prócz lóż do godz. 6 po zł. 1.25 po godz. 6 zł. 2.00

Człowiek, który przepowiedział wojnę

Bawi obecnie w Warszawie profesor Delaisi, wiceprezes „Ligue de la Republique", której prezesem jest minister Poincare.

Prof. Delaisi, wśród innych dzieł, wydał w roku 1911 książkę p. t. „La guerre qui vient", gdzie przepowiedział wybuch wojny wszechświatowej, a nawet rok, w którym wybuchnie i kierunek ofenzywy niemieckiej przez Belgję.

Japonja chce zdystansować świat swym przelotem nad Pacyfikiem

Lotnik japoński Ruto zamierza wkrótce podjąć lot z Tokio do Seatle ponad oceanem Spokojnym. Chodzi tu o odległość 6.880 klm., czyli o drogę dłuższą o 1.000 klm. od drogi przebytej przez Lindbergha.

GRAND KINO
MONTE-CARLO
Wielki dramat w 10 aktach. W roli głównej urocza **BETTY BALFEUR.**
Oryginalne zdjęcia ruletki w Monte-Carlo! Przecudna wystawa!
NA ESTRADZIE:
Bronisław Bronowski najlepszy satyryk humorysta! **Helena Felińska** fenomenalna śpiewaczka operowa. **R. Konówna** młodociana tancerka.
Dziś po raz ostatni!

GAZETA SPORTOWA

„GŁOS POLSKI"
Łódź
8 czerwca 1927

Piłka nożna

Reprezentacja Polski do Ameryki. „Sparta" z Chicago podjęła się urządzić tournee reprezentacyjnej drużyny polskiej po Stanach Zjednoczon. Tournee poza sportowem znaczeniem, ma również na celu odpowiednią propagandę, to też kierownicze sfery polskie odnoszą się do tego projektu z dużą sympatją.

Szkoci w Ameryce. Reprezentacja Szkocji, która bawi obecnie w Kanadzie, rozegrała zwycięsko mecz z Montrealem 3:2. W drugim meczu przeciwko klubowi „Hamilton" szkoci zwyciężyli łatwo 6:1.

I.F.C-Hasmonea 4:2(1:0)

Rozegrane we Lwowie zawody o mistrzostwo Polski zakończyły się zasłużonem zwycięstwem drużyny katowickiej. Bramki dla I.F.C zdobyli Geisler 2, Gerlitz 1 i jedna samobójcza. Dla Hasmonei Steuerman i Mahler. Sędziował p. Rutkowski.

Pływactwo

Nowe rekordy pływackie. Arne Borg polepszył swój rekord na 400 yardów stylem dowolnym na 4:24. Nowy rekord świata ustanowił amerykanin Kruger na 300 yardów nawznak, osiągając czas 3:34,4.

Otwarcie sezonu kanałowego. Pani Corson, która przepłynęła w roku ubiegłym, jako druga, kanał z Francji do Duwru, przybyła obecnie do Anglji, aby rozpocząć trening dla przepłynięcia kanału w odwrotnym kierunku.

Nowy rekord Weissmüllera. Weissmüller poprawił rekord świata na 300 metrów stylem dowolnym na 3:33,6. Dotychczasowy rekord należał do Arne Borga z czasem 3:33,8.

Zwycięstwo Brinckmana
w berlińskim turnieju szachowym

Turniej szachowy, zakończony przed kilku dniami w Berlinie, przyniósł zwycięstwo mistrzowi kilońskiemu, Brinckmanowi, który zdobył 6 i pół punktów i 1 nagrodę. Sukces ten jest tem większy, jeśli [illegible] że Brinckman wygrał m. [illegible] partję z Bogoljubowem. Drugą, trzecią i czwartą nagrodę podzielili, mając po 6 punktów, Bogoljubow, Nimcowicz i Sömisch. Piątą nagrodę otrzymał Ahnes (5 pkt.). Z kolei rzeczy zdobyli: Enoch i List po 4 i pół pkt., Mieses i Schweinburg po 2 i pół pkt., Elstner — 1 i pół pkt.

Tennis

TURNIEJ TENNISOWY O MISTRZOSTWO WARSZAWY.

Turniej tennisowy o mistrzostwo Warszawy odbędzie się w dniach 8 — 12 b. m. W turnieju tym wezmą udział czołowi tennisiści Polski.

Łódź będzie reprezentowana przez znanego tennisistę p. Stolarowa, p. Steinerta i p. Forstera

Wynik meczu Polska — Rumunja. We Lwowie odbyły się zawody tennisowe między reprezentacją Polski i Rumunji.

Wyniki pierwszego dnia były następujące: Poulieff — Stolarow 6:3, 6:3, 6:3; Luppu — Marszewski 6:2, 5:7, 6:2, 6:3; Poulieff i Luppu contra Stolarow i Steinert 6:0, 7:5, 6:3.

Jak widać z powyższego Rumunja prowadzi dotąd 3:0.

W meczu tennisowym Warszawa — Lwów prowadzi dotąd stolica 2:1.

Ł. T. S. G. -- Hakoah 2:0 (0:0)

W drugim dniu spodziewano się naogół nieznacznej porażki zmęczonych gości, za czem przemawiała doskonała kondycja fizyczna Ł. T. S. G. Jednak „Hakoah" bielski nie należy do rzędu drużyn, które się prędko wyczerpują i kapitulują. Na twardą drużynę towarzystwa zastosowali półgórny system gry, w którym przewyższali. Do przerwy wynik pozostaje zerowy, choć goście niejednokrotnie mieli okazję przypieczętować swą wyższość zdobyciem goali.

Po zmianie stron Ł. T. S. G., widząc, iż nie podoła zadaniu, rozpoczyna grę brutalną, w czem prym, jak zwykle, wiedzie Winsche. Jednak i to nie zmaga ambitnego i pracowitego zespołu gości. Nadspodziewanie w sukurs gospodarzom przychodzi sędzia. W pewnym momencie Galer, grający na prawem skrzydle, silnie strzela, piłka trafia w poprzeczkę... wtem sędzia, stojący na środku boiska, najspokojniej odgwizduje bramkę, której nigdy nie było, gdyż piłka, odbijając się, wraca na boisko. Setki oczu widziało ten fakt, lecz nic nie zdołało przekonać upartego sędziego. Kapitan drużyny, bramkarz, liczni świadkowie, stojący tuż pod bramką, nic nie pomogło, gdyż sędzia z odległości 50 mtr. „lepiej" widział. Czyżby bał się narazić swój prestige przez zmianę decyzji? Zaręczamy, iż ta „stanowczość", właściwie niedorzeczny upór, bardziej autorytet jego poderwały, niżby to uczyniła zmiana orzeczenia.

Na znak protestu „Hakoah" nie rozpoczyna gry. Następują minuty oczekiwania, wreszcie głęboko zakorzenione poczucie dyscypliny, pod wpływem interwencji inż. Rosenfelda bierze górę. Grę rozpoczęto. Goście zdradzają silne zdenerwowanie, zaprzepaszczają murowane okazje, natomiast Ł. T. S. G. ze strzału Hoppego zdobywa drugą bramkę.

Sędziował bardzo słabo p. Piotrowski, który dał nam próbkę tego, co może z pięknej gry, jaką widzieliśmy dnia poprzedniego, zrobić nieumiejętne sędziowanie. Oprócz powyżej opisanego faktu o sposobie sędziowania należy podać jeszcze następujące zdarzenie:

W pewnym momencie, gdy atak gości podchodził do pola karnego Ł. T. S. G., rozlega się gwizdek, który miał oznaczać spalony, którego zresztą wcale nie było. Omyłka była zbyt jawna, nawet sędzia to sam spostrzegł. Cóż robić? dać sporny rzut—nie wypada. Za to podyktował niewiadomo za co rzut wolny na bramkę Ł. T. S. G., co można uważać poniekąd, jako wyrównanie owej krzywdy, wyrządzonej gościom przez uznanie bramki zupełnie bezpodstawnie. Tak samo wykluczenie gracza „Hakoahu" z gry za to, iż zwrócił uwagę sędziemu na orzeczenie sędziego linjowego, pozostawia wiele do życzenia.

Publiczności w obu dniach po 600 osób.

Zespół gości, jako jednostka dobrze technicznie wyszkolona, zgrana, ambitna i nadzwyczajnie pracowita, pozostawił po sobie jaknajlepsze wrażenie.

W.

PONTIAC SIX

zmontowany w Skandynawii.

Otwarty ze wszechstron dostęp dla oka, oraz obfitość miejsca jakie ma kierowca w Pontiacu są rękojmią bezpieczeństwa jazdy.

Zalety powyższe warunkują zupełną swobodę ruchów kierowcy, co w połączeniu z 6-ciu cylindrowym motorem, pracującym bez szmeru, czynią z Pontiaca naczelny wóz klasy „Six Pontiac"

Ponieważ Pontiac jest montowany w Fabryce „General Motors" w Skandynawji, może on być sprzedawany po wyjątkowo niskiej cenie, taniej od innych samochodów, importowanych w całości, nawet gdy one są tańsze od Pontiaca w miejscu produkcji.

Upoważniony przedstawiciel Pontiacu

Reprezentacja na województwo Łódzkie „Pontiac" i „Oldsmobile"

Inż. M. i J. Poznańscy, Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 90. Tel. 23-20.

Garaże: ul. Pusta Nr. 10.

Fabrykat General Motors. 4348—1

Powrót z romantycznej wycieczki

Znana awiatorka, księżniczka Bedfordu, powróciła z dłuższej wycieczki napowietrznej, odbytej w towarzystwie kpt. Barnarda, a mającej na celu poznanie dokładne topografji Hiszpanji. Materjały zebrane mają być zużyte w nowej powieści księżniczki z życia lotników.

Zapisujcie sie na członków L.O.P.P.

Sport w sztuce

Rzeźba Olgi Niewskiej „Dyskobol"

Kupon ulgowy „Głosu Polskiego" do kina „RECORD"

Ważny na dzień 8 czerwca 1927

W programie obraz:

„Upiór w operze"

Kupon daje prawo do nabycia 2-ch biletów, ważnych na wszystkie miejsca i seanse po gr. **60**

Lekka atletyka

Mistrzostwo Polski w podnoszeniu ciężarów. Na odbytych we Lwowie zawodach ciężkoatletycznych o mistrzostwo Polski łodzianin Wiengarten (Makkabi) uzyskał pierwsze miejsce w podnoszeniu ciężarów (waga musza).

Drugi sukces odniósł również łodzianin Stern (Makkabi), zdobywając pierwsze miejsce w wadze ciężkiej.

Amerykanie dominują. W dotychczasowych zawodach olimpijskich zwyciężyło w lekkiej atletyce: 79 amerykanów, 23 finnów, 15 anglików, 5 szwedów, 3 kanadyjczyków, 3 afrykańczyków, 2 francuzów, 2 włochów, 2 norwegów i po jednym greku, australijczyku i węgrze. Jest to przekonywająca statyka o dominującem stanowisku przedstawicieli gwiaździstego sztandaru.

Zlot młodzieży robotniczej w Warszawie. Na zlocie młodzieży robotniczej w Warszawie reprezentuje Łódź jedynie jeden zawodnik Berłowski, który wygrał bieg na przestrzeni 5 klm. w czasie dosyć niezłym 17:24.

Nie biegaj z żółtaczką! Świetny szybkobiegacz Edvin Wide został pobity w Kalifornji na przestrzeni 1 mili przez Nicka Cartera. Ten przebiegł trasę w dobrym czasie 4:16,8, który Wide normalnie lekko bije. Według jego własnych słów, przyszedł on drugi w czasie 4:19, gdyż pozatem nikt nie brał udziału w biegu. Ma on żółtaczkę, jedzenie mu nie służy i musi obecnie pozostawać w łóżku. Wobec tego nie będzie prawdopodobnie przez pewien czas startował.

Pani Mallory startuje dla Norwegji. Świetna amerykańska tennisistka pani Mallory, urodzona w Norwegji, osiągnęła pierwsze sukcesy jako panna Bjurstedt. W jednym z wywiadów dziennikarskich oświadczyła ona, iż zamierza w olimpjadzie 1928 roku grać w barwach Norwegji.

W niedzielę pobito 8 rekordów polskich.

Na zawodach lekkoatletycznych urządzanych z okazji jubileuszu Warty w Poznaniu, na które zgłosił się cały szereg czołowych zawodników Polski, pobito 8 dotychczasowych rekordów.

Wyniki w poszczególnych konkurencjach przedstawiały się następująco:

Panie.

Bieg 60 metr. Gędziorowska (T. K. S.) 8,2 sek. **Bieg 100 metr.** Gędziorowska (T.K.S.) 13,3 sek. **Bieg 1000 metr.** Wieczorkiewiczówna 3:33,9 sek. **Bieg 800 mtr.** płotki Jabłczyńska (A.Z.S.) 13,9 s. **Sztafeta** 4x200 Warta 2:04,7 sek. **Sztafeta** 4x100 Warta 57,2 sek. **Skok w dal** Jabłczyńska 4,82 sek. **Oszczep** Czerska (Cracovia 32,49,5 **Bieg 200 metr.** Wiska (Wisła) 29,2

Panowie.

Skok wdal Sikorski 6,85 metrów **Bieg** 100 mtr. Dobrowolski 11,1 s. **Bieg** 200 mtr. Kacperkiewicz 23,3 **Bieg** 400 mtr. Bychowski 52,0 s. **Bieg** 800 mtr. Malanowski 2,03 s. **Bieg** 1500 mtr. Sawaryn 4,19 sek. **Bieg** 5000 mtr. Freyer 16,03,7 sk. **Sztafeta** 4x100 A.Z.S. 44,9 **Sztafeta** olimpijska A.Z.S. 3:32,6 **Sztafeta** 3x1000 A.Z.S 8,07,4 **Dysk** Wieczorkiewicz 37,98 **Kula** Łucki 12,11. **Oszczep** Szydłowski 50,0.

ANGIELSKA HERBATA SIBUNION

GAZETA HANDLOWA

„GŁOS POLSKI" Łódź 8 czerwca 1927 r.

W doniosłej sprawie

Czy możemy zezwolić na przywóz zagranicznej przędzy bawełnianej w trybie obrotu uszlachetniającego?

W numerze niedzielnym „Głosu Polskiego" przedstawiliśmy pogląd wielkiego przemysłu na doniosłą sprawę zezwolenia na przywóz przędzy bawełnianej w trybie obrotu uszlachetniającego. Zgodnie z zapowiedzią zamieszczamy dziś argumenty strony przeciwnej — sfer eksportowych, które są zwolennikami wprowadzenia tej reformy.

Otóż sfery te w pierwszym rzędzie zwalczają twierdzenie, że na rynku polskim jest dostateczna ilość przędzy bawełnianej, broniąc swej tezy następującymi dowodami. Przedewszystkiem należy podkreślić, że pomimo ceł ochronnych, jednak dotychczas importowano do Polski dość znaczne ilości przędzy bawełnianej, jak np. w ciągu czterech pierwszych miesięcy b. r. przywieziono 250 tonn przędzy. Doskonale charakteryzuje brak przędzy na naszym rynku ogromna rozpiętość cen na przędzę, ale ceny te nigdy nie schodzą do poziomu cen rynków europejskich. Jeżeli weźmiemy dla przykładu ceny za przędzę nr. 32-2, to podczas, gdy w czasie chwilowej martwoty rynku przędzy cena jej oscyluje około 87 centów za kg., (co już jest więcej od cen europejskich), to w pełni sezonu cena ta dochodzi do 1 dolara za kg., co jest najlepszym dowodem, że przędzy brak, a wielkie przędzalnie mogą dyktować dowolne ceny.

Oczywiście, przy zasadzie wolnej konkurencji handlowej, nikt nie zamierza czynić wielkim przędzalniom zarzutu z tego powodu, iż chcą one wykorzystać dobrą konjunkturę, ale w interesie państwa nie leży nadmierna ochrona przędzalń krajowych ze szkodą dla możliwości eksportowych, gdyż byt przędzalń w zupełności nie jest zagrożony. Najlepszym dowodem tego jest, że buduje się nowe przędzalnie (w najbliższym czasie ma przyjść do Łodzi około 150 tysięcy nowych wrzecion), że wszystkie firmy czysto przędzalnicze doskonale prosperują i wyszły pomyślnie z ubiegłego trudnego okresu, że naprzykład takie firmy, jak Rozenblatt i Kestenberg, które znalazły się w trudnościach płatniczych, cały swój plan sanacyjny oparły na dochodach z przędzalni.

Wobec argumentu, że obie firmy które wystąpiły do ministerstwa z wnioskiem o zezwolenie na wprowadzenie trybu obrotu uszlachetniającego dla przędzy bawełnianej, same wyrabiają lub handlują przędzą i mogłyby dla siebie na eksport dostarczać taniej — sfery eksportowe uważają, że, oczywiście, jeśli ktoś może kupić i sprzedać przędzę na wewnętrzn. rynku z pewnym zarobkiem, to nie ma to nic wspólnego z pracą niema to nic wspólnego z pracą na eksport, gdy różnica cen przędzy zagranicznej i krajowej waha się od 18 do 23 proc., co dla cen gotowej tkaniny wynosi około 15 proc., a każdy rozumie, jaką siłą konkurencyjną przy eksporcie towarów jest różnica w cenie o 15 proc., szczególnie przy tkaninach bawełnianych, gdzie nieraz tranzakcja nie dochodzi do skutku z powodu jednej czwartej centa różnicy w cenie. Nie ulega zatem wątpliwości, że eksport nasz musi wzrosnąć bo jeżeli możemy eksportować przy obecnych cenach przędzy, to napewno będziemy mogli eksportować znacznie więcej, jeśli umożliwi się eksporterom korzystanie dla eksportu z tańszej przędzy zagranicznej, bo przecież rynek światowy, rozpatrywany pod kątem widzenia siły produkcyjnej Łodzi, daje nieograniczone możliwości.

Należy jeszcze nadmienić, jeśli idzie o sam rodzaj eksportu, że dotychczas eksportowano prawie wyłącznie tkaniny najtańsze, manipulowane do połowy z przędzy odpadkowej, natomiast jedna z firm, które zwróciły się w tej sprawie do ministerstwa, zamierza eksportować gatunki, produkowane z czystej bawełny i gotowa była nawet ręczyć za znaczny wzrost eksportu.

(W tem miejscu należy zaznaczyć, że cyfra eksportu za pierwsze cztery miesiące b. r. nie może być uważana za przeciętną, gdyż znaczna ilość tkanin wywiezionych masowo w kwietniu, była wywieziona na zapas, dla możliwie największego wwozu do Rumunji towarów przed terminem wprowadzenia nowej, znacznie podwyższonej, taryfy celnej).

Z powyższych wywodów wynika jasno, że zezwolenie na przywóz przędzy bawełnianej w trybie obrotu uszlachetniającego, może mieć jedynie skutki dodatnie tak dla naszego bilansu handlowego, jak i dla zatrudnienia bezrobotnych, gdyż wzmoże się zatrudnienie tkalń bawełnianych i wykończalń, a o zmniejszeniu pracy w przędzalniach nie może być na razie mowy, gdyż produkcja ich nawet dla rynku wewnętrznego jest niewystarczająca, jeżeli uwzględnimy, że prawie 93 proc. naszej produkcji bawełnianej idzie na pokrycie potrzeb wewnętrznego rynku.

Zgodnie z naszą zapowiedzią, w najbliższym czasie redakcja „Głosu Polskiego", po gruntownem i wszechstronnem zbadaniu tej doniosłej sprawy, przedstawi ogółowi własne zdanie o tem, czy z punktu widzenia gospodarstwa krajowego i korzyści ekonomicznych Łodzi, zezwolenie na przywóz przędzy bawełnianej w trybie obrotu uszlachetniającego jest pożądane.

Deficyt handlowy rośnie

Maj dał ponad 30 miljonów zł. nadwyżki importu nad eksportem wobec 28 miljonów zł. w złocie w kwietniu

Jakkolwiek nie opublikowano dotąd wyników cyfrowych bilansu handlowego za maj, to jednak nie brak już pewnych danych, że będzie on bierny.

Tempo bowiem deficytu bilansu przybrało w ub. miesiącu na sile. Według prowizorycznych obliczeń deficyt bilansu handlowego będzie wynosił ponad 30 milj. zł. w złocie.

Przy tej sposobności przypominamy, że deficyt za kwiecień dochodził do 28 miljonów zł. w złocie.

Na tem tle występuje wielce wyraziście sprawa pożyczki i właściwe znaczenie planów rządowych, dążących do zużytkowania uzyskanych na tej drodze kapitałów wyłącznie na cele stabilizacyjne. Rosnący bowiem deficyt bilansu handlowego zapowiada silny odpływ walut z Banku Polskiego, a tem samem spadek rezerw walutowych.

Drugi miesiąc wzmożonej pasywności bilansu handlowego pozwoli się zorjentować w istotnych tendencjach rozwojowych naszego handlu zagranicznego i umożliwi wysnuć już pewne wnioski na przyszłość.

Zagadnienie bilansu handlowego wysuwa się znowu na czoło problemów gospodarczych w Polsce.

Dotąd jeszcze nie widać psychicznego wpływu już drugiego miesiąca deficytu bilansu handlowego na rynek walutowy, gdyż rokowania pożyczkowe są dobrem antidotum. Stan zapasów walutowych Banku Polskiego nie wykazuje jeszcze znaczniejszego ubytku.

Zmiana w opłatach stemplowych

Izba skarbowa otrzymała wyjaśnienie, że może zezwalać, aby opłaty stemplowe od rachunków oraz od pism, stwierdzających wykonanie umowy o świadczeniach sprzedaży rzeczy ruchomych lub wykonanie umowy o usługach, jak również opłaty od pokwitowań były uiszczane gotówką przez odbiorców wymienionych pism (niezależnie od tego, czy pisma te wystawione były zagranicą czy też w Polsce).

Zezwolenia takie nie zmieniają sytuacji prawnej co do tego, kto jest obowiązany do uiszczenia opłaty stemplowej, oraz co do skutków nieuiszczenia opłaty.

Jeżeli więc opłata nie została uiszczona ani przez odbiorcę, ani przez wystawcę, to dopłata wraz z karą będzie wymierzona wystawcy. (b)

Poczta będzie protestować weksle.

Jak się dowiadujemy, z dniem 1 września b. r. wszystkie urzędy pocztowe przystąpią definitywnie do sporządzania protestów wekslowych. Od dnia tego też, urzędy pocztowe przestaną pośredniczyć w oddawaniu weksli rejentom.

Opłata za sporządzenie protestów przez pocztę będzie następująca:

Do 100 zł. — 2 zł., od 100 do 300 zł., — 2.50 zł., od 300 do 400 zł., — 4 zł., od 400 do 600 zł. — 5 zł., od 600 do 1000 zł. 7 zł.

Marazie poczta protestować będzie tylko weksle nie przewyższające 1000 złotych, oraz nie będzie przyjmowała weksli zagranicznych lub wystawionych na walutę zagraniczną.

W miarę dopiero, gdy aparat techniczny będzie już usprawniony, suma wekslowa podniesiona będzie do 5000 zł. i przyjmowane będą weksle w obcej walucie. (i)

Kupon ulgowy „Głosu Polskiego" do „GRAND-KINA"

Ważny na dzien 8 czerwca 1927

W programie obraz:

„Monte-Carlo"

Kupon daje prawo do nabycia 2-ch biletów, ważnych na wszystkie miejsca i seanse do godz. 6 po zł **1.50** po g. 6 po zł. **2.00**

Nowe komisje szacunkowe

Wszystkie komisje podatkowe zostały rozwiązane

Z dniem 1 lipca b. roku miały być powołane do życia na terenie Łodzi nowe komisje podatku dochodowego w liczbie 12, a to w związku z podziałem miasta na 12 zamiast, jak dotąd 6 urzędów skarbowych i utworzeniem w tym celu 6 nowych urzędów. Tymczasem władze skarbowe Łodzi zwróciły się do min. skarbu ze sprawozdaniem o dotychczasowej działalności komisji podatkowych w Łodzi, których członkowie nie odpowiadają z całego szeregu przyczyn swym zadaniom. Traci na tem zarówno skarb państwa, jak i sami płatnicy, gdyż interesy ani jednego ani drugich nie są pod właściwym kątem realizowane. Minister skarbu Czechowicz po dokładnem zapoznaniu się na podstawie tego raportu ze sytuacją podatników oraz działalnością komisji szacunkowych — uznał za odpowiedniejsze i leżące w interesach ogółu płatników oraz skarbu państwa rozwiązanie wszystkich komisji szacunkowych zarówno podatku dochodowego, jak i obrotowego, działających na terenie Łodzi. Rozporządzenie to w najbliższych dniach ukaże się w „Dzienniku Ustaw". W związku z tem aktualna się stała sprawa konsolidacji kupiectwa łódzkiego w sprawie obsadzenia nowych komisji i wysunięcia w tym celu swych kandydatów. Z inicjatywy stowarzyszenia kupców detalistów odbyła się wspólna narada 4 organizacji kupieckich (Centralnego stowarz. kupców wojew. łódzk., Stow. kupców m. Łodzi, Stow. drobnych kupców i Stow. kupców detalistów). Konsolidacja ta ma jednak objąć również i pozostałe organizacje kupiectwa polskiego: Stow. polskich kupców i przemysłowców chrześcijan oraz polskie stow. drobnych kupców. W wyniku tych narad postanowiono wystąpić w skonsolidowanym bloku i wystawić wspólne listy kandydatów do komisji szacunkowych. Następnie wyłoniona została międzystowarzyszeniowa komisja porozumiewawcza, złożona z 12 osób. Komisja ta zajmie się realizacją postulatów kupiectwa łódzkiego i technicznem przeprowadzeniem całej akcji, pozostając przez cały czas swej działalności w ścisłym kontakcie z władzami skarbowemi. (E)

Przemysłowcy łódzcy zwalczają

projekt nowych ustaw społecznych

Organizacje przemysłowe otrzymały z centralnego związku przemysłu, handlu i finansów (Lewiatana) projekt nowej ustawy o najmie, który zaopatrzony zostanie szeregiem krytycznych uwag sfer gospodarczych i przesłany min. pracy w formie memorjału, jako opinja przemysłu. W projekcie nowej ustawy o warunkach pracy robotników przemysłowcy występują przeciwko rozszerzeniu okresu wymówienia z 2 tygodni do 4 z uwagi na to, że Zachód odszedł już od prawnego okresu wymawiania. Również nie chcą uznać za właściwe wprowadzenie nieprzewidzianych w żadnych konwencjach niepotrącalności zarobków robotnika za usprawiedliwione okolicznościami przerwy w pracy. (e)

Rynek pieniężny

Cedula giełdy warszawskiej

GOTÓWKA.

Dolary 8.92

CZEKI

Belgja	124,30
Holandja	358,25
Londyn	43,44 i pół
New York	8,93
Paryż	35,05
Praga	26,50
Wiedeń	125,85
Szwajcarja	26,50
Włochy	49,60

AKCJE:

Bank Handlowy	7,40—7.30
Bank Zj. Ziem Polskich	3,50
Bank Polski	145—145,25—140
Bank Zarobkowy	83—81
Elektr. w Dąbrowie	57
Firley	60
Nobel	25—51
Ostrowieckie	65—70—68
Rudzki	2,45—2.15—2,20
Ursus	2,10
Borkowski	3,40—3,30
Cukier	5—4,80
Węgiel	100—98
Lilpop	30,75—29,50
Parowozy	0.65
Starachowice	61,50—58—58,50
Żyrardów	18—17,50
Haberbusch	150—140

Notowania złotego:

W dniu 7 czerwca 1927 r,

Za 100 złotych:

Londyn	43.50
Zurych	58 10
Berlin wypł.	46.975—47.575
na Warszawę	47.00—47.20
na Poznań	47.00—47.20
Gdańsk wypł.	57.68—57.82
na Warszawę	57.55—57.70
Wiedeń czeki	79.30—79 68
Praga	378.12

Urzędowa giełda gdańska

GDANSK, 7 czerwca 1927 r

Na dzisiejszem zebraniu giełdy gdańskiej notowano w guldenach gdańskich

100 złotych polsk.	57.68—57.82
Warszawę	57.55—57.70
Londyn	25,06

Notowania giełdowe w Paryżu

PARYZ, 7 czerwca (Pat) Notowania końcowe

Londyn	124.02
N.Jork	25.53.3/4
Włochy	140.50
Szwajcarja	490.50
Niemcy	604.75
Rumunja	15.45

Notowania giełdowe w Londynie

LONDYN, 7 czerwca — (Pat). Zamnięcie giełdy.

Nowy-Jork	4.85,5/8
Holandja	12.12 3/4
Francja	124.01
Belgja	34.96 1/4
Włochy	87 85
Niemcy	20.49.7/8
Szwajcarja	25.25
Warszawa	43.50
Wiedeń	34.51

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Dolarówka	54—54,25—54
5 proc. poż. konwersyjna	65,50—65,75
Pożyczka kolejowa	102,80—108
8 pr. listy zast. Banku G. Kr. i R.	93
8 pr. obl. komunalne Banku G. Kr.	93
4 i pół pr. listy zast. ziem.	61.50—60

Rumuni zakupują towary zimowe.

Onegdaj przybyli do Łodzi przedstawiciele dwóch największych firm włókienniczych rumuńskich „Bernstei i Zonis" oraz „Brenner i perper", celem zakupienia wielkiej ilości towarów na eksport do Rumunji.

Przedstawiciele obu firm robią kolosalne zakupy, specjalnie towarów zimowych. (i)

NOWY ROZKŁAD JAZDY

obowiązujący na kolejach od 15 maja r. b.

DWORZEC ŁÓDŹ-FABRYCZNA.

Odjazd:

1,40 w nocy do Warszawy
7.50 rano do Warszawy pośpieszny
9.05 do Koluszek (od 1.VI do 15.IX) w niedziele i święta.
9.30 do Tarnobrzega (przez Gałkówek — Słotwiny).
10.35 do Koluszek (od 1.VI do 15.IX).
11.50 do Koluszek (Warszawy)
14.25 do Warszawy
15.20 do Warszawy
16.25 do Częstochowy
18.05 do Koluszek
18.35 do Warszawy (przyśpieszny)
19.10 do Skarżyska (Kamiennej)
20.10 do Warszawy
23.45 do Koluszek

Przyjazd:

1.55 w nocy z Koluszek
4.40 z Warszawy
7.21 z Koluszek
8.15 z Koluszek
9.35 z Częstochowy
10.40 z Warszawy
12.35 z Koluszek (od 1.VI do 15.IX)
13.25 ze Skarżyska (Kamiennej)
14.40 z Warszawy
16.33 z Warszawy
22.05 z Kutna
22.10 z Sieradza (w soboty, niedziele i
19.55 z Tarnobrzega
20.25 z Koluszek
22.15 z Koluszek
22.45 z Warszawy (pośpieszny)
23.20 z Koluszek (od 1.VI do 15.IX) w niedziele i święta.

DWORZEC ŁÓDŹ . KALISKA.

Odjazd:

2.01 w nocy do Ostrowa Wkp.
3.14 do Warszawy
6.41 do Warszawy (pośpieszny)
7.14 do Warszawy
8.00 do Poznania
8.10 do Koluszek
9.03 do Kutna
12.57 do Poznania
12.04 do Berlina - Paryża (luksusowy)
13.15 do Warszawy (z Łodzi)
13.47 do Warszawy
14.10 do Kutna
15.25 do Lwowa (przez Skarżysko)
16.40 do Sieradza (w soboty, niedziele, dni przedświąteczne i święta)
18.35 do Ostrowa Wkp.
19.13 do Warszawy, luksusowy (w poniedziałki, środy i piątki)
19.38 do Łowicza
20.15 do Kutna (Gdańska)
20.35 do Krakowa (przez Rokiciny)
21.58 do Poznania
23.14 do Berlina - Paryża (pośpieszny)
23.58 do Kutna

Przyjazd:

23.06 z Warszawy (pośpieszny).
1.46 z Warszawy
2.59 z Ostrowa Wkp.
6.33 z Paryża - Berlina (pośpieszny)
6.38 z Krakowa
6.59 z Poznania
7.43 z Łowicza
8.43 z Kutna
8.53 z Ostrowa Wkp.
10.39 z Warszawy
10.40 ze Lwowa
11.56 z Warszawy (luksusowy, w poniedziałki, środy i piątki)
12.44 z Warszawy
13.32 z Poznania
13.45 z Kutna
18.05 z Koluszek
18.40 z Poznania
19.05 z Paryża - Berlina (luksusowy)
20.13 z Kutna
21.43 z Warszawy

Bolszewicy nic nie uczynili dla żydów

Nacjonalizm żydowski nie jest zaczepny

Ciekawy odczyt prof. Milukowa w Rydze

Prof. Milukow wygłosił w Rydze interesujący odczyt. Prelegent m. in. zaznaczył, że kolonizacja krymska, która tak oburzyła rosyjskie koła monarchistyczne, skierowana jest głównie ku produktywizacji żydowskich „luftmenszów" w miejscowościach, gdzie się oni znajdują, ale sowiety nie chcą wcale tworzyć żydowskich zwartych terytorjów.

Antysemityzm oskarża żydów o to, że „robią" rewolucję. Ale żydzi muszą uczestniczyć w rewolucjach, dopóki na świecie nie istnieje sprawiedliwość. Żydzi są jedynym narodem, który nie da się wtłoczyć w ramy obecnej polityki i określonego terytorjum. Nacjonalizm żydowski nie jest podobny do nacjonalizmu in. narodów, bo podczas gdy u tych ostatnich nacjonalizm jest napastliwy, zaczepny, nacjonalizm żydowski tylko się broni. Antysemityzm pomawia żydów o wszelakie zbrodnie, by wyzyskać ciemne masy dla swych celów. Bolszewicy właściwie nic nie uczynili dla żydów, kwestja żydowska w Rosji nie jest rozwiązana, gdyż jest związana z narodem rosyjskim, tak że gdy przywrócona zostanie Rosja, doczeka się rozstrzygnięcia i kwestja żydowska.

Zarząd Towarzystwa Akcyjnego Wyrobów Tkackich

Hirszberg i Birnbaum w Łodzi

zawiadamia pp. Akcjonarjuszów, że w czwartek, d. 30-go czerwca 1927 r. o godz. 5-ej po południu w lokalu Zarządu Towarzystwa w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 96, odbędzie się

Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonarjuszów

z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie i wybór przewodniczącego;
2) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania, bilansu i Rachunku Zysków i Strat za rok 1926;
3) Uchwalenie budżetu na rok 1927;
4) Rozpatrzenie wniosku Zarządu o powiększenie kapitału zakładowego i uchwalenie odnośnej zmiany § 8 Statutu Towarzystwa;
5) Rozpatrzenie wniosku Zarządu o uzupełnienie § 29 Statutu Towarzystwa;
6) Ustalenie liczby członków Zarządu i wybory do Zarządu i Komisji Rewizyjnej;
7) Wnioski Zarządu i pp. Akcjonarjuszów.

Gdyby powyższe zebranie nie doszło do skutku, natenczas odbędzie się w czwartek, d. 14 lipca 1927 r. o godz. 5-ej po południu w drugim terminie, pod tym samym adresem Walne Zgromadzenie z tym samym porządkiem dziennym, które będzie prawomocne bez względu na ilość obecnych. 4393—1

Kino Spół. Prac. Państw.
Sienkiewicza 40.
UWAGA: Kino w ogrodzie.
Od wtorku 7 czerwca do poniedziałku 13 włącznie
FILM POKOJU!
Wielka Parada
Dramat w 14 aktach, osnuty na tle Wojny Europejskiej.
W rolach głównych:
John Gilbert i Renee Adoree
Reżyserja: KING VIDOR.
Wytwórnia: Metro-Goldwyn-Mayer
ANONS: Następny program:
„Zazdrość".
Początek w dni powszednie o godz. 5-ej po poł., w soboty, niedziele i święta o godz. 3 ej po poł.

Miejski Kinematograf Oświatowy
Wodny Rynek (róg Rokicińskiej).
Dojazd tramwajami 6 i 10
Od wtorku, dnia 7 do poniedziałku dnia 13 czerwca 1927 r. wł.
DLA DOROSŁYCH:
i
DLA MŁODZIEŻY
Dramat dziejowy w 12 aktach
Mały Kapral
Karjera Napoleona.
W poczekalniach kina codziennie do godz. 22 audycje radjofoniczne.

Dr. med.
LAJCHTER
STOMATOLOG
Konstantynowska 9.
Tel, 49-66.
Chor. szczęk, dziąsel, podniebienia, zębodołów i t. p.
Od $1\frac{1}{2}$—5.
W niedzielę 9—11.

Dr.
H. Wołkowyski
Zachodnia 57
(Cegielniana 19)
Choroby skórne i weneryczne.
Leczenie lampą kwarcową.
Przyjmuje od godz. 4—8 Dla pań od 4—5. Oddzielna poczekalnia
tel. 19-94.
3810—1

Dr.
H. Szumacher
choroby skórne i weneryczne.
przyjmuje codziennie od 5—7 i pó po poł., w niedziele święta od 11—1
6-go Sierpnia 1.
(Benedykta). Tel 48-62. 69—8

Dr. Med.
M. URBACH
choroby nerwowe i wewnętrzne.
Przyjmuje od 4—6
Pomorska 10,
tel. 48-89, w lecznicy „Vita" Piotrkowska 45, od g. 1—2 i 7—8.

Nerwowi Neurastenicy
cierpiący na drażliwość, słabość woli brak energji, melancholję, przesyt życia, bezsenność, ból głowy, wrażliwość nerwów, śledziennicę, nerwowe zaburzenia serca i żołądka, otrzymają bezpłatnie broszurę D-ra Weisego **„Cierpienia nerwów"** Dr. Gebhard & Co. Gdańsk—52. 154—6

TRUSKAWIEC
Dr. Samuel Edelman
ordynuje w willi Badiana.

Gimnazjum Żeńskie Józefa Aba
w Łodzi, Zielona 8, telefon 22-12.
Egzaminy wstępne do klas A—VI wł. rozpoczęły się.
Dalsze zapisy uczenic przyjmuje Sekretarjat gimnazjum w godz. 9—1 pp.
4092—2 **Dyrektor J. AB.**

Ból głowy i wyczerpanie
oraz zaburzenia żołądkowe, dolegliwości wątroby, nerek, kamienie żółciowe, reumatyzm, artretyzm, cierpienia hemoroidalne są spowodowane złą przemianą materji i zanieczyszczeniem krwi w organiźmie ludzkim.
Zioła z gór Harcu d-ra Lauera
sprzyjają dobrej przemianie materji, pobudzają trawienie, oczyszczają krew, a przedewszystkiem uzdrawiają żołądek i powodują regularne działanie wątroby i nerek, oraz usuwają obstrukcje.
Zioła z gór Harcu d-ra Lauera
usuwają z organizmu zbyteczne nieużytki oraz przeciwdziałają tworzeniu się osadów, następstwem których jest reumatyzm i artretyzm.
Zioła z gór Harcu d-ra Lauera
usuwają i zapobiegają tworzeniu się kamieni żółciowych oraz łagodzą cierpienia hemoroidalne.
Cena 1/2 pudełka Zł. 1.50, podwójne pudełko Zł. 2.50
Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

Lecznica lekarzy specjalistów i gabinet lekarsko-dentystyczny—
„SANITAS"
Cegielniana 29, tel. 44-51.
Przyjmują nast. lekarze-specjaliści:
Dr. **Engel**
Dr. **Frid**
Dr. **Gersztajn**
Dr. **Gutsztadt**
Dr. **Imich**
Dr. **Izygson**
Dr. **Kacenelson**
Dr. **S. Kantor**
Dr. **Lewinson**
Dr. **Lewinsonowa**
Dr. **Laski**
Dr. **Sz. Małowist**
Dr. **Mortkowicz**
Dr. **Prybulski**
Dr. **H. Rakowski**
Dr. **G. Rozenberg**
Dr. **Rozenblattowa**
Dr. **Szajerowicz**
Dr. **A. Sztajnberg**
Dr. **I. Sztajnberg**
Lekarze-dentyści:
Cukier
Grinsztajn-Harkawi
Krenicka-Cypin
Szacka

Do sprzedania
KOCIOŁ
firmy Fitzner i Gamper z 1900 roku powierzchni ogrzewalnej 103 m. kw. 12 atmosfer.
Oferty pod „W". 4379—2

Upadłość Abrama Grundsteina

Z mocy art. 476 K. H. wzywam wszystkich wierzycieli upadłego Abrama Grundsteina, aby **w dniu 17 czerwca** 1927 r. o godz. 13 stawili się osobiście lub przez pełnomocników w Sądzie Okr. w Łodzi w Wydziale Handlowym celem wysłuchania sprawozdania kuratora i wyboru kandydatów na syndyka tymczasowego.

Sędzia Komisarz: **Feliks Goldstein**

Za zgodność Kurator Upadłości: **M. Nippe** a. adw.
4388—1

OGŁOSZENIA DROBNE.

DONIESIENIA ROZM.

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ?
Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości, kupieckiej, korespondencji handlowej stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 2255—41

ZNALEZIONO
kluczyki na rzemyku na ul. Żeromskiego przy Zielonym Rynku. Do odebrania w administracji „Głosu".

PRZYJMUJĘ
do haftu ręcznego suknie, bieliznę, filet na story. Margulies, Kilińskiego 46 fr. 4389—1

KUPNO i SPRZEDAŻ

SPRZEDAM
Zakład fryzjerski damsko-męski w centrum miasta. Wiadomość: Andrzeja 10. 4387—2

HODOWCY KANARKÓW!
Do sprzedania specjalny aparat do nauki śpiewu kanarków. Wiadomość ul. 28 p. Strzelców Kan. 45, m. 25. 4392—1

:: GIEŁDA PRACY ::

POSZUKUJE
się gońca do biura i pomocników elektrotechnicznych ze świadectwami. Zgłaszać się do Biura Technicznego Inż. Lewenhaft i S-ka, Piotrkowska 104 4380—1

NAUKA i WYCHOWANIE

STUDENT
prawa, III kursu udziela lekcji w zakresie klas 8-miu. Eisner, Południowa 25. Skład lamp od 2—3,30. 4390—1

STUDENT
udziela lekcji w zakresie gimnazjalnym Specjalność: polski, łacina, matematyka. Postępy gwarantowane. Zawadzka 21, Baum. 4381—2

LOKALE i MIESZKANIA

POKÓJ
umeblowany na I piętrze ew. z utrzymaniem do wynajęcia, ul. Sienkiewicza 65, m. 4. 4385—1

POKÓJ
umeblowany, oddzielne wejście, do wynajęcia. Margulies, Kilińskiego 46, I p. fr. 4391—1

Prenumerata miesięczna „Głosu Polskiego" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odnoszenie — 40 groszy; z przesyłką pocztową w kraju — zł. 5.—; zagranicę — zł. 7.20.

Ogłoszenie za wiersz milimetrowy 1 szpaltowy
I strona i w tekście 40 groszy, strona 5 szpalt. — Nekrologi 30 gr. str. 5 szpalt. — Nadesłane po tekście 30 gr. strona 5 szpalt. — Zwyczajne 10 groszy str. 10 szpalt. — Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 złoty. — Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 proc. zaś firm zagranicznych o 100 procent drożej.